POGODA
Dzisiaj częściowo słonecznie. Temperatura 80 stopni F (27 C), wiatry północne i północno-wschodnie od 8 do 15 mil na godz. (13 do 24 km).
Jutro słonecznie, temperatura około 84 stopni (29 C).
Wschód słońca o godz. 5:36 rano, zachód o 8:18 wiecz.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dzisiaj środa, 23 lipca — Apolinarego.
Jutro czwartek, 24 lipca — Kingi, Krystyny.
Pojutrze piątek, 25 lipca — Jakuba, Krzysztofa.

No. 142 Rok (Vol.) LXXIII CHICAGO, IL., Środa, 23 Lipca (July 23), 1980 Telefon wszystkich Biur 286-0141. 30¢

ZSRR ŻĄDA WYDANIA CHŁOPCA

Plany Św. Kongregacji Wiary

Peter Sellers Walczy o Życie

Londyn. (UPI) — Popularny aktor Peter Sellers został wczoraj przewieziony w stanie krytycznym do szpitala. Dzisiejszy biuletyn szpitala donosi, że Sellers w drodze z hotelu do szpitala "prawie umarł", ale lekarzom udało się przywrócić działanie serca. Aktor znajduje się w dalszym ciągu na liście krytycznie chorych.

Sellers ma kłopoty z sercem od 16 lat. Przybył on do Londynu, gdzie jego ostatni film "Being there" zdobył pochwały krytyków. Czwarta żona Sellersa — aktorka Lynne Frederick, przebywająca w Hollywood na wiadomość o ponownym ataku serca męża, miała przerwać pracę i polecieć do Londynu.

Sellers dostał pierwszego silnego ataku serca w sześć tygodni po ślubie z aktorką Britt Ekland w 1964 r. Kilka miesięcy temu spędził kilka dni w szpitalu w Irlandii. Lekarze podejrzewali lekki atak serca, ale po badaniach zwolniono go.

Słowne Utarczki Między Kubą a Egiptem w ONZ

ONZ. (UPI) — Na pierwszej nadzwyczajnej sesji ONZ, nieoficjalny minister spraw zagranicznych Palestyńskiej Organizacji Wyzwolenia, Farouk Kaddoumi zaatakował prez. Cartera, któremu zarzucił obawy o ponowny wybór i poświęcanie jedynie tym sprawom uwagi oraz kandydata GOP-u, R. Reagana o którym powiedział, że "sprzedał się syjonizmowi."

Tuż przed zakończeniem sesji doszło do ostrej wymiany zdań między przedstawicielem Kuby, Isidoro Malmierca a ministrem spraw zagranicznych Egiptu, Boutros Ghali na temat porozumienia w Camp David.

"Z oburzeniem obserwujemy konkurencję między Izraelem a Egiptem, w oferowaniu terytorium dla utworzenia nowych amerykańskich baz militarnych w tej części świata"— powiedział Malmierca, którego kraj jest przewodniczącym organizacji krajów niezależnych.

"W zamian za zdradę interesów arabskich, zwłaszcza Palestyńczyków, Egipt odzyskał część pustyni synajskiej i źródeł naftowych," dodał kubańskich minister.

W odpowiedzi na zarzuty Kubańczyka, Ghali krzyknął: "Stwierdzenie pana nie ma nic wspólnego z ruchem państw niezaangażowanych. Kuba wielokrotnie przekraczała zasady tego ruchu o nie interwencji w wewnętrzne sprawy innych państw."

Pilot Dostał Zawału Serca

Bejrut, Liban (UPI) — Pilot libijskiego myśliwca w czasie rutynowych ćwiczeń nad Morzem Śródziemnym dostał zawału serca. Samolot utrzymał się przez pewien czas na ustalonym kursie i wysokości, ale w końcu rozbił się o górę w południowych Włoszech.

Władze włoskie podają, że był to sowieckiej produkcji MIG-23. Samolot nie był uzbrojony i nie znaleziono w nim aparatów fotograficznych.

Cena Złota

Londyn (UPI) — Cena złota w Zurychu zaraz po otwarciu giełdy podskoczyła o $21 do $634.50 za uncję, w Londynie o $20.50 do $634 za uncję. Wartość dolara nie zmieniła się od wczoraj.

Eksperci tłumaczą nagłą podwyżkę ceny złota pogarszaniem się sytuacji wewnętrznej w Iranie oraz spodziewaną ofensywą sowiecką w Afganistanie po zakończeniu olimpiady w Moskwie.

Rozprowadzenia Duchownych Po Świecie

Oraz Wzmożenia Pracy Misyjnej

Watykan (UPI) — Sw. Kongregacja Wiary ogłosiła plan rozprowadzenia księży po świecie celem szerzenia katolicyzmu w nowych rejonach, gdzie dominują inne wyznania, oraz zabezpieczenia przed utratą tradycyjnie chrześcijańskich narodów.

Plan został opublikowany w 29 stronicowym biuletynie Świętej Kongregacji dla duchowieństwa katolickiego. Wszyscy biskupi otrzymali polecenie utworzenia specjalnej komisji z zadaniem opracowania programów szerzenia katolicyzmu w krajach, gdzie jest on nieznany.

Opracowanie Św. Kongregacji stwierdza, że w wielu tradycyjnie chrześcijańskich krajach zaszły głębokie zmiany społeczne, co zmusza Kościół do dostosowania się do nowych warunków. Europa i Ameryka Północna łącznie posiadają 77.2 proc. duchownych katolickich, choć na tych terenach mieszka tylko 45 procent ogólnej liczby katolików w świecie. W Ameryce Łacińskiej i na Filipinach zamieszkuje drugie 45 proc. katolików, ale tylko 12.6 proc. ogólnej liczby duchownych katolickich pracuje na tych terenach.

Autorzy opracowania przewidują, że dysproporcja między liczbą katolików i księży w Ameryce Łacińskiej i na Filipinach będzie wzrastała. W tej sytuacji kraje katolickie najbardziej potrzebujące księży powinny otrzymać pomoc z krajów, które mają więcej duchownych.

Św. Kongregacja poleca biskupom powołanie dwóch komisji: jedna ma zająć cię odpowiednim rozmieszczeniem księży na terenie kraju, druga przygotowaniem i wysyłaniem księży do pracy w krajach katolickich, które nie mają dostatecznej liczby duchownych oraz do pracy misyjnej w krajach niekatolickich.

Dokument watykański powołuje się na powodzenie akcji podjętej przez papieża Jana XXIII, który rozpoczął przesuwanie księży z Ameryki Północnej do Południowej.

Marnują Pieniądze Podatników

Washington. (UPI) — Senacki Podkomitet do Spraw Rządu sporządził raport, w którym obwinia 10 agencji federalnych o niepotrzebne marnowanie pieniędzy na zbędne zakupy.

Dzieje się tak, stwierdza raport, ponieważ poszczególne agencje obawiają się obcięcia im funduszy na przyszły rok fiskalny.

Dlatego też starają się o wykazanie, że wszystkie przyznane im pieniądze zostały na coś zużyte.

Te bezmyślne wydatki kosztują amerykańskich podatników $2 miliardy rocznie.

Wśród przykładów podkomitet wylicza między innymi sprawę zawarcia kontraktu przez armię na sumę $187,631 w ostatnium dniu 1978 roku fiskalnego, na prace konstrukcyjne w bazie przeznaczonej do zamknięcia i zakup przez Departament Spraw Wewnętrznych mebli na sumę $378,000 w ostatnim miesiącu ub. roku fiskalnego, mimo że departament ten płaci rocznie $200,000 za przechowywanie nieużytych dotychczas mebli.

W roku fiskalnym 1977 i 78 wydatki agencji w ostatnim miesiącu wzrastały w stosunku do poprzedniego miesiąca o 95%.

PUŁAWY — PAŁAC CZARTORYSKICH zbudowany w 1730 r. na miejscu zamku obronnego zburzonego w czasie "potopu" szwedzkiego.

Porwany Samolot Wrócił Do Miami

Miami. (UPI) — Samolot, który wystartował z Chicago do Portoryko, został zawrócony z drogi i zmuszony do lądowania na Kubie.

30-letni Portorykanin podszedł do stewardessy, Doris Woods w momencie, kiedy samolot znajdował się w odległości 200 mil od Miami, żądając przewiezienia go na Kubę, "ze względu na osobiste kłopoty w Portoryko".

Porywacz przez całą drogę trzymał D. Woods na muszce pistoletu, grożąc wysadzeniem samolotu w przypadku nie spełnienia jego żądań.

Kiedy samolot dotarł do Hawany okazało się, że lądowanie jest niemożliwe nie tylko ze względu na zerową widoczność, ale także dlatego, że port lotniczy Jose Marti był zamknięty.

Wieża kontrolna lotniska skierowała kapt. Lyle Gildermaster do Camaguey, trzeciego co do wielkości miasta kubańskiego, gdzie amerykański samolot szczęśliwie wylądował.

Kierownictwo lotniska odmówiło jednak pozwolenia na odlot domagając się opłaty za lądowanie w wysokości $1,029.

Pieniądze zostały zebrane wśród pasażerów i załogi samolotu. Zaraz po wpłaceniu "należności" samolot odleciał do Miami.

Jeden z pasażerów, zapytany na lotnisku w Miami o wrażenia, powiedział:

"Wszyscy zachowywali się jak typowi nowojorczycy, kiedy kapitan ogłosił, że samolot został porwany, nadal czytali swoje gazety".

Ford Zaprzecza

Las Vegas, Nev. (UPI) — Były prezydent US, Gerald Ford zaprzeczył pogłoskom o warunkach, jakie rzekomo stawiał R. Reaganowi przed wyznaczeniem przez niego kandydata na wiceprezydenta.

Ford utrzymuje, że nigdy nie zamierzał przyjąć takiej propozycji, a w rozmowach z Reaganem dyskretnie popierał kandydaturę George'a Bush.

"Nie mógłbym przyjąć stanowiska dającego jedynie ograniczone, bardziej tytularne niż prawdziwe wpływy na kierunek polityki.

Z drugiej strony, nie mogłem domagać się, aby przyszły prezydent dzielił się ze mną władzą" — powiedział Ford, zaprzeczając również pogłoskom o rzekomym wysunięciu kandydatur kilku osób na gabinetowe stanowiska, w zamian za przyjęcie wiceprezydentury GOP-u.

Flaga Olimpijska Zamiast Państwowych

Moskwa. (UPI) — Po raz pierwszy w dziejach olimpiad zamiast flagi państwa, którego sportowiec zdobył złoty medal, wywieszono flagę olimpijską i nie grano hymnów narodowych.

Komitety olimpijskie W. Brytanii i Włoch odrzuciły apel prez. Cartera do zbojkotowania olimpiady w Moskwie na znak protestu przeciw sowieckiej inwazji Afganistanu i postanowiły wziąć udział w igrzyskach.

Rządy W. Brytanii i Włoch, które popierały bojkot, zażądały od organizatorów olimpiady, ażeby nie wywieszano ich flag państwowych i nie grano hymnów narodowych, gdy ich zawodnik zdobędzie złoty medal.

Wczoraj Brytyjczyk Duncan Goodhew zdobył złoty medal za pobicie rekordu w pływaniu na 100 m., a Włoch Luciano Giovanetti zdobył złoty medal za strzelanie do celu. Zgodnie z żądaniem rządów w czasie przyznawania im medalów wywieszono flagę olimpijską, a nie państwową.

Do wczoraj Rosja Sowiecka zdobyła 10 złotych medali, Niemcy Wschodnie 5, Węgry 2, W. Brytania, Grecja, Włochy, Szwecja i Kuba po jednym złotym medalu.

Przełamany Tankowiec Unieruchomił Port w Rotterdamie

Rotterdam. (UPI) — Gigantycznych rozmiarów tankowiec, przewożący 157,000 ton lekkiej ropy naftowej, przełamał się na pół i prawie zatonął w porcie rotterdamskim.

Wskutek niebezpiecznego zanieczyszczenia wód, władze zmuszone zostały do chwilowego unieruchomienia tego największego na świecie portu.

Władze portowe podały do wiadomości, że około 10 ton ropy przeniknęło do kanału Caland, około 12 mil w w głąb lądu. Władze obawiają się, że nastąpić może eksplozja.

Tankowiec wpłynął do portu — z Zatoki Perskiej — w poniedziałek wieczorem. 54,000 ton ropy przeznaczone było dla portu w Rotterdamie, a 103,000 tony dla portów brytyjskich. Właścicielem tankowca jest przedsiębiorstwo United Petroleum Carriers, Inc. w Hong Kongu. Złożonej z 43 Chińczyków załodze tankowca, udało się ocalić.

"Pora Na Służbę Dla Kraju . . ."

Westfield, Mass. (UPI) — 42-letnia Patricia Andras, która wychowała 21 własnych i przybranych dzieci stawiła się w urzędzie pocztowym, aby wypełnić poborową formę rejestracyjną.

Pani Andras uważa, że kraj wymaga tak samo wiele czasu i poświęceń jak wychowanie rodziny.

Ponieważ dzieci nie potrzebują już opieki, gotowa jest na wstąpienie do wojska.

"Każdy z nas chce, aby Ameryka była nadal wspaniałym krajem.

Niewielu jednak zdaje sobie sprawę z konieczności bronienia jej" — pwoedziała Andras, zaznaczając, że sprawę rejestracji traktuje niezwykle serio.

Nowy Wybuch Wulkanu Św. Heleny

Vancouver, Wash. (UPI) — Po serii niewielkich trzęsień ziemi, które rozpoczęły się wczoraj nad ranem, wulkan Św. Heleny wybuchł ponownie.

Z wierzchołka góry, przykrytego czapą z lawy wydostały się gazy, rozdrobnione skały i chmury popiołu.

Szary popiół widziano w odległości 100 mil od Św. Heleny w Seattle i w Salem, Ore., gdzie gubernatorowie stanów Washington i Oregon spotkali się, aby przedyskutować sposoby przywrócenia w tamtych rejonach normalnego życia po majowych wybuchach.

Gubernatorzy, natychmiast po usłyszeniu wiadomości o kolejnej eksplozji połączyli się ze stanową agencją pogotowia.

Służba leśna ewakuowała 120 strażaków , stacjonujących w najbliższej okolicy wulkanu.

Wszyscy naukowcy, sprowadzeni tam po majowym wybuchu, opuścili góry zanim doszło do eksplozji.

Wiatry przesunęły chmury popiołu do centralnych i północno-wschodnich rejonów stanu Washington i do Kanady. Niewielkie ilości popiołu spadły na Yakime, Ellensburg, Wenatchee, Quincy i Randle.

Policja wydała ostrzeżenie dla kierowców.

Władzę lotnicze zwróciły się do turystów o zaprzestanie lotów nad wulkanem.

Pierwszy wybuch, który trwał jedynie 2 minuty, nastąpił o godz. 5:14 po po południu.

Kolejny, 10-minutowy, miał miejsce o 6:27, a trzeci, najgroźniejszy, trwający kilka następnych godzin, rozpoczął się o 7 wieczorem.

Transakcje Handlowe Billy Cartera

Washington (UPI) — Już w marcu b.r. Prezydent Carter oraz doradca prezydenta d/s bezpieczeństwa Zbigniew Brzeziński wiedzieli o tym, że brat Prezydenta, Billy Carter zawarł porozumienie z przedstawicielami Libii. Billy, reprezentując jedną z firm amerykańskich, czerpie na podstawie zawartego porozumienia zyski. Wiadomość tę ujawnił Biały Dom.

Zawarte porozumienie, podpisane przez przedsiębiorstwo Charter Oil Co., Jacksonville, Fla., mogłoby przynieść bratu Prezydenta roczny dochód w wysokości $5.6 mil. — pod warunkiem, że uda mu się sprzedać dziennie 100,000 baryłek dostarczonej przez firmę libijską nafty.

W międzyczasie senacki komitet zajmujący się zagadnieniami prawnymi (pod przewodn. sen. Edwara Kennedy) zbierze się w dniu dzisiejszym, celem podjęcia decyzji w sprawie ewentualnych przesłuchań dotyczących machinacji Billy Cartera.

Zarzuca U.S. Porwanie Dziecka

Ostrzega Przed Daleko Idącymi Konsekwencjami

(CT) — Przedstawiciel ambasady sowieckiej, który przybył do Chicago w sprawie 12-letniego ukraińskiego chłopca, Waltera Polovchaka, oświadczył w "tonie niezwykle stanowczym", że chłopiec powinien powrócić do swych rodziców. Wiadomość tę podał adwokat chłopca, Julian E. Kulas.

Kulas stwierdził, że otrzymał również w tej sprawie telefon z ambasady sowieckiej w Waszyngtonie. Rozmawiał z nim wicekonsul Petr Prilepskiy, który zażądał, by chłopca zwrócono rodzicom.

We wtorek ambasada sowiecka wystąpiła z oskarżeniem wobec władz amerykańskich, zarzucając im wydanie zezwolenia na "porwanie" Waltera — poprzez udzielenie chłopcu politycznego azylu. Ambasada wydała jednocześnie ostrzeżenie stwierdzające, że "pociągnięcie to może mieć daleko idące konsekwencje" w stosunkach sowiecko-amerykańskich.

12-letni Walter zbiegł z mieszczącego się na północno-zachodniej stronie domu, starając się uniknąć w ten

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Zamordowano Byłego Dyplomatę Irańskiego

Washington. (UPI) — Liczący lat 49 Ali Tabatabai, dyrektor Fundacji Wolnego Iranu — uważający się za przeciwnika zarówno szacha jak i Khomeiniego, zastrzelony został we wtorek przez osobnika, który przebrany był za listonosza.

Na godzinę przed zamordowaniem na — progu własnego domu — Tabatabai oświadczył, iż otrzymał ostrzeżenie ze strony zagorzalców islamskich, których określił jako ludzi "opętanych".

Listonosz, który przybył do rezydencji b. dyplomaty irańskiego, oświadczył, że ma specjalną przesyłkę dla Tabatabai. Jeden z asystentów Tabatabai'ego poprosił — przed otworzeniem drzwi — o wylegitymowanie się listonosza.

W tym momencie ukazał się w drzwiach sam Tabatabai i zapytał się o co chodzi.

Asystent jego oznajmił mu wówczas, że nadeszła przesyłka pocztowa, a b. dyplomata otworzył drzwi. "Listonosz" wydobył wówczas rewolwer i strzelił kilkakrotnie, trafiając Tabatabai'ego w klatkę piersiową i brzuch. Zmarł on w godzinę później w szpitalu podmiejskim.

Edward Hegarty, główny agent agencji FBI w Baltimore, określił zabójstwo to jako "precyzyjnie przemyślane i dokładnie wykonane".

Hegarty określił zabójcę jako Murzyna w wieku lat 25 do 30.

Bomby Na Pocztach Portorykańskich

San Juan, Portoryko. (UPI) — W dwóch urzędach pocztowych w San Juan i w podmiejskiej miejscowości Rio Piedras wybuchły wczoraj w nocy dwie bomby.

Policja przypuszcza, że zostały one podłożone przez przeciwników rejestracji poborowej.

Eksplozja nastąpiła o godz. 2 nad ranem.

Trzecią bombę znaleziono i unieszkodliwiono w centrum handlowym położonym w pobliżu San Juan.

Wybuchy bomb doprowadziły jedynie do wybicia okien w urzędach pocztowych.

Nie zanotowano innych szkód.

Ofiar w ludziach nie było.

Kronika Stanisławowa

Miesięczna Kolekta

W przyszłą niedzielę zbierana będzie miesięczna kolekta na potrzeby parafii. Niech każdy złoży hojną ofiarę.

Z Karty Żałobnej

Ostatnio przenieśli się do wieczności i pogrzeby ich odbyły się z kościoła parafialnego: śp. Zygmunta Mrowiec i śp. Artura Wisk. Niech odpoczywają w pokoju wiecznym.

Nowy Wikary

W ubiegłym tygodniu z rozporządzenia władzy zakonnej nowym wikarym na Stanisławowie jest ks. Karol Mrowiński, C.R., który 25 lat temu przez krótki czas był na Stanisławowie, po czym pracował na Misjach w Boliwii. Był on proboszczem parafii Serca Jezusa w Salem, Mo.; proboszczem parafii Sw. Józefa w Fonatana, Kalifornia, a ostatnie parę lat — wikarym przy parafii św. Jadwigi i parafii św. Gabriela w Burlington, Ontario.

Ofiary Niedzielne

Podczas sezonu letniego ofiary są mniejsze, pomimo iż utrzymanie parafii jest takie same. Prosimy nadesłać ofiary niedzielne podczas wakacji.

Nowenna Co Wtorek

Co wtorek po Mszy św. o godzinie 7:30 odprawiana jest Nowenna do Matki Boskiej Nieustającej Pomocy po polsku. Poczem słuchana jest spowiedź św. Tak samo w sobotę rano o godz. 8-ej i po południu o godz. 4-ej.

Msza Św. Po Polsku

W każdą niedzielę o godz. 9:15 rano odprawiana jest śpiewana Msza św. z kazaniem w języku polskim.

Byłem w Rzeszowie . . .

Po 23 Latach Zabiegów Powstaje Kościół M.B. Saletyńskiej

Wszystko zaczęło się, tak "na dobre" przed trzema bez mała laty, po powrocie z mojej pierwszej podróży do Polski, kiedy w "Dzienniku Związkowym" ukazało się sprawozdanie z tej podróży, mające tytuł bardzo wymowny — "Krzyk rozpaczy".

W niecały miesiąc po owym sprawozdaniu, jak gdyby na jakąś komendę z góry, zawiązał się w Chicago Klub Ziemi Rzeszowskiej, który "od pierwszej chwili swego poczęcia", a więc bez chwili zwłoki przystąpił do bardzo energicznej i — jak się okazało — bardzo skutecznej akcji na rzecz "parafii bez kościoła" w Rzeszowie.

Do akcji przyłączyły się inne kluby i stowarzyszenia polonijne — i zaczęły płynąć listy do Urzędu d/s Wyznań w Warszawie. A tam tego nie znoszą, bo władza ludowa ponosi przez takie "coś" straty moralne.

"Sprawą rzeszowską", a raczej skandalem rzeszowskim, zajęła się też prasa polonijna, publikując wiele z tych listów. Dzięki prasie, której przewodził "Dziennik Związkowy", "sprawa" stała się na tyle znana, a nawet "popłacalna", iż interesował się nią senator Charles Percy (R), ze stanu Illinois, wysyłając dwa pisma do władz polskich, w których obiecywał, że uczyni wszystko, co leży w jego mocy, aby ci dobrzy ludzie mieli kościół. I gdy tylko Percy zwyciężył w wyborach, "sprawa" została załatwiona pomyślnie.

Było wiele krzyku, ale nagle wszystko ucichło. Ludzie pytają: Co się stało? Co się tam dzieje? Ja też byłem ciekaw, więc pojechałem do Rzeszowa, aby przekonać się naocznie.

Przybyłem tam późnym popołudniem. Nie mogłem poznać otoczenia klasztoru. Po "Krzyku Rozpaczy", tzn. po małej drewnianej kapliczce ani śladu. Placu już nie ma. Wszystko rozkopane. Jedno olbrzymie kretowisko, ale kretowisko tętniące życiem, pomimo późnej pory. Ludzi jak mrówek! Pracują zawzięcie. . . .

Zastałem aż 142 osoby przy robocie, przy budowie kościoła M. B. Saletyńskiej w Rzeszowie, w parafii dotąd jeszcze "bez kościoła". Była to już druga zmiana, gdyż pracują na dwie zmiany. Jest tam tylko 14 płatnych fachowców. Reszta to parafianie — ochotnicy. Czy uwierzycie, iż w czasie mojego tam pobytu, a więc w ciągu dwóch dni, przy budowie pracowały aż 502 osoby!

I to jak pracowali! Ludzie mieszali cement — ręcznie! Nie mają wystarczającej liczby mieszarek, zwłaszcza tych większych, więc trzeba ręcznie, "jak za dawnych lat bywało". Brali zatem ow cement na taczki i po ułożonych deskach rozwozili gdzie trzeba.

A teraz krótkie wytłumaczenie. Otóż, teren budowy jest podmokły, jak zresztą cały teren Rzeszowa. Pod tego rodzaju budowlę należało wpierw wbić większą ilość żelbetonowych słupów na głębokość 18 metrów (ok. 50 stóp) i dopiero na tym budować. Ale nie ma odpowiednich urządzeń.

Dlatego też architekci wybrali inny sposób. Mianowicie, w wykopie kładzie się półmetrowej grubości płytę żelbetonową (cement i żelazo) — na całym terenie przeznaczonym pod kościół — a na tej płycie znów półmetrowej grubości i 5 metrowej szerokości "ławę" żelbetonową — by na niej dopiero zacząć właściwą budowę. A zużyto tu ponad 1,000 (tysiąc) ton cementu, nie licząc olbrzymich ilości żelaza.

A tego rodzaju materiałów nie kupi za polskie złote. Nieładnie jest się chwalić, ale rzeszowiacy bardzo mi dziękowali, jako "dobrodziejowi" — jako przedstawicielowi amerykańskich ofiarodawców — za bezcenną pomoc; bo gdyby nie wysyłanie im cementu i żelaza przez Bank PKO, za dolary, to byłyby trudności z budową i jej tempem.

O, jeszcze jedno. Przed rozpoczęciem prac, cały teren budowy należało nakryć olbrzymim dachem, aby wykop nie zamienił się — w razie deszczowej pogody — w wielkie jezioro, bo wówczas cała robota na nic. Ten dach "pożarł" ogromne ilości drewna i desek, a tego nie dają za darmo . . . .

Byłem w Rzeszowie z końcem maja. Przed początkiem lipca fundamenty miały być gotowe. A po ich przeschnięciu miano zabrać się do budowy dolnego kościoła, który powinien być gotowy za rok, tzn. przed 19 września 1981 roku, przed odpustem, kiedy ma nastąpić wmurowanie w budujące się mury kamienia węgielnego, przywiezionego z La Salette i poświęconego już przez Ojca św. Na tę uroczystość już mnie zaproszono. Nie o to jednak chodzi.

Najważniejsze — że po 23 latach nieustannych starań, "parafia bez kościoła" buduje kościół! I za to właśnie zwycięstwo pragnę podziękować Redaktorowi "Dziennika Związkowego", który walnie się to tego przyczynił, jak również wszystkim innym bojownikom o "sprawę rzeszowską". A więc — "Bóg zapłać!"

A gdyby ktoś miał ochotę złożyć na budowę jakiś drobny datek, to najlepiej przysłać na nasz adres:

La Salette Fathers, Box 1022, Twin Lakes, Wis. 53181.

Ks. Jan Lewandowski, MS
Przełożony Wiceprowincji

Sowiecki Okręt Podwodny

Amerykańskie satelity szpiegowskie odkryły i sfotografowały budowę olbrzymiego okrętu podwodnego w stoczni Sewerdowinsk. Ma on aż 144 metry wzdłuż i 17 metrów wszerz. Eksperci amerykańscy przypuszczają, że nie będzie on okrętem bojowym, lecz frachtowcem.

PACJENT CHIROPRAKTORA

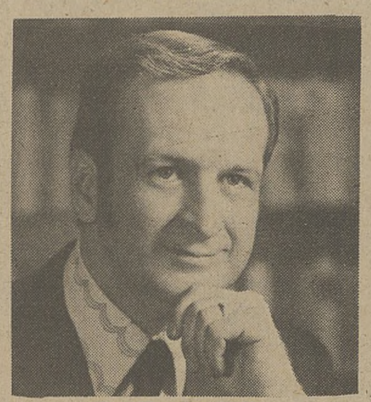

Dr. Chester Wilk

Wiele ludzi korzysta z zabiegów chiropraktycznych w prostych problemach takich jak bóle mięśnio-kostne i po kilku zabiegach dochodzi do wniosku, że samopoczucie ich jest znacznie lepsze, mają więcej energii, system trawienny funkcjonuje lepiej, bóle głowy ustają i mają spokojniejszy sen, są bardziej odporni na przeziębienia, czują odprężenie nerwowe, lepiej przyjmują żywność bez objawów niestrawności, i t.p. Dlaczego tak jest?

Powód jest bardzo prosty. Nerwy wywodzące się ze stosu pacierzowego regulują funkcje organizmu i jeśli za pomocą manipulacji w okolicy kręgosłupa mogą one poprawić strukturalną postawę, to przez to samo organizm nasz funkcjonuje lepiej.

Dlatego polecam bezpieczną, efektywną i racjonalną metodę leczenia sposobem chiropraktycznym.

Autorem tego artykułu jest Dr.. Chester Wilk, lekarz-chiropraktor, (wykładowca i autor najgłośniejszej książki w języku polskim "Chiropraktyk Zabiera Głos"), który prowadzi biura pod następującym adresem — 5130 W. Belmont Ave., Chicago oraz w Park Ridge, Ill., blisko Touhy i Cumberland.

Celem umówienia, prosimy telefonować 725-4878. (Ogł.)

DETROIT. — George Bush opuszcza salę obrad Konwencji po ogłoszeniu jego nominacji jako kandydata do wiceprezydentury w wyborach listopadowych. (UPI)

Tallin
Zawiedziony Spartakiadą

(D. P.) — Szanse zawodów olimpijskich w Taliinie zapowiadają się jeszcze gorzej niż w Moskwie. Stolicę dawnej niepodległej Estonii zagrabionej w 1940 roku przez Stalina, upatrzono jako ośrodek konkursów żeglarskich. Było wiadomo, że ze względów na narodową i kulturalną odrębność Estonii zawodnicy i tyryści ze wszystkich kontynentów wybierali się tam z największą chęcią. Widoki olimpijskiej imprezy popsuła polityczna podłość Kremla. Rzucając najazdem na Afganistan wyzwanie narodom wolnego świata i prowokując w szczególności ludy muzułmańskie, Breżniew i jego doradcy zepsuli to, co z przesadnym rozmachem i kosztem obrzymich wydatków zaplanowali parę lat temu.

Skutki tej niszczącej roboty zarysowują się w małym Tallinie jeszcze wyraźniej niż w olbrzymiej Moskwie. Powodem jest stosunkowo niewielka, w porównaniu z innymi dyscyplinami — liczba narodów uprawiających sport żeglarski na wysokim poziomie. Podczas gdy rząd sowiecki chwali się, że mimo bojkotu za Afganistan w igrzyskach moskiewskich obiecuje wziąć udział 85 krajów — regaty na wodach Tallina (dawniej Rewel) od samego początku zapowiadały się liczebnie znacznie skromniej. Spodziewano się przybycia tylko 40 ekip.

Najlepsze z nich oznajmiły ostatnio, że nie przyjadą. Szczególnie ubodła sowieckich organizatorów decyzja bojkotu powzięta przez żeglarzy zachodnioniemieckich, którzy w roku 1976 w czasie kanadyjskich zawodów olimpijskich w Kingston zdobyli dwa złote medale. Na negatywne stanowisko żeglarzy z NRF żalił się ostatnio wobec dziennikarzy wicepremier komunistycznego reżymu estońskiego Green. Widocznie nadzorujące go władze spodziewały się, że sportowcy zachodnioniemieccy wyłamią się i połakomią na sowieckie tombakowe złoto.

Żeglarstwo jest szczególnie wrażliwe na bojkot, ponieważ narody świata wolnego potępiające najazd na Afganistan są bardzo silne w dziedzinie jachtingu i dysponują świetnymi zawodnikami. Cztery lata temu 3 zespoły zachodnie: amerykański, brytyjski i zachodnioniemiecki zdobyły 8 złotych medali na ogólną liczbę 18.

W przekonaniu, że Zachód gładko przełknie agresję na Afganistan i że nikt nie ośmieli się zaprotestować, władze sowieckie zmusiły ludność Estonii do wielkich ofiar finansowych związanych z regatami. W pewnej firmie fińskiej zamówiły budowę hotelu-drapacza chmur "Olympia" dla cudzoziemców. Przewidywano, że przyjedzie co najmniej 10 tys. turystów, tymczasem — jak wynika z zamówień — będzie dobrze jeżeli zjawi się połowa. Zanosi się również na to, że wioska olimpijska skalkulowana na 650 zawodników będzie w czasie regat świecić pustkami.

Miszkańcy Tallina z goryczą stwierdzają, że mnóstwo robót rozpoczętych dla wystrojenia i odnowienia miasta nie zostanie skończonych na czas oraz że zamiast na cele prestiżowe należałoby pieniądze wydać przede wszystkim na biblioteki i szpitale których brak, zwłaszcza w miastach prowincjonalnych, daje się od dawna i dotkliwie odczuwać.

Feliks Chrzanowski

Fundusze Na Dodatkową Pomoc

Washington. (UPI) — W drodze do Japonii, prez. Carter podpisał ustawę o przyznaniu dodatkowej pomocy w wysokości $16.9 miliarda dla pozbawionych pracy robotników przemysłu samochodowego, ofiar wulkanu i zamieszek w Miami, Chryslera, uchodźców kubańskich i haitańskich oraz Nikaragui.

Ustawa, uchwalona przez Kongres tuż przed wakacjami, przewiduje specjalne fundusze na kontynuację kilku programów rządowych do końca bież. roku fiskalnego.

$1.5 miliarda przeznaczono na pomoc dla pracowników przemysłu samochodowego, którzy stracili zatrudnienie głównie ze względu na nadmierny import pojazdów z zagranicy.

Taką samą sumę przyznano na zabezpieczenie pożyczek dla Chryslera.

Na cele związane z osiedlaniem i wyżywieniem uchodźców kubańskich i haitańskich przeznaczono $200 milionów.

Dodatkowych $446 milionów otrzymał program znaczków żywnościowych, $285 mln ośrodki badań międzyplanetarnych, $300 mln programy pomocy dla miast i $75 mln. Nikaragua.

Uchwała przyznaje również fundusze w wysokości $951 mln na wyrównanie zniszczeń i szkód spowodowanych wybuchem wulkanu Sw. Heleny oraz $870 mln na innego rodzaju katastrofy żywiołowe jak pożary czy tornada.

Część tego funduszu pójdzie na odbudowę zniszczeń po zamieszkach rasowych w Miami i wypłat dla ofiar rozruchów.

$429 mln przyznano na federalny program dzielenia dochodów.

Bezrobocie We Francji

Bezrobocie we Francji zmniejszyło się nieco w czerwcu. W maju było 1,472,000 bezrobotnych, a w czerwcu 1,459,800, co stanowi ok. 6% całej siły roboczej kraju.

Easy-see Diagram
Printed Pattern

WRAP it over shirts jumper-style or wear it as a sundress-pinafore. Whip it up in a morning of denim, polished cotton, Dacron blends. Easy!

Printed Pattern 4602: Misses Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18. Size 12 (bust 34) takes 2½ yards 60-inch fabric.

$1.75 for each pattern. Add 50¢ for each pattern for first-class airmail and handling. Send to:

Anne Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 W. 17th St., New York, NY 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

Busy women, the fastest-to-sew fashions are in our NEW SPRING-SUMMER PATTERN CATALOG! Dresses, tops, jackets, pants. Plus $1.75 free pattern coupon. Send $1 for Catalog.

127-Afghans 'n' Doilies . . . $1.50
129-Quick/Easy Transfers . $1.50
130-Sweaters-Sizes 38-56 . $1.50
132-Quilt Originals $1.50

ZNACHOR

TADEUSZ DOŁĘGA MOSTOWICZ

101 (Ciąg Dalszy)

— Jak pan woli. A jeżeli państwo chce pan zobaczyć, to na plebanię proszę wstąpić.

— Dobrze. Dziękuję pani.

Woźnica podciął konia, profesor szczelniej owinął nogi baranicą i sanki ruszyły.

Widocznie jednak jakiś pech prześladował go tego dnia. Gdy zajechał przed plebanię, dowiedział się, że są tu tylko starsi państwo Czyńscy, do których właśnie żadnego interesu nie miał. Ich stangret poinformował profesora, że pan Leszek z narzeczoną pojechali na cmentarz, gdzie pochowana jest jej matka, a po drodze mieli wstąpić do młyna, żeby zobaczyć się ze znachorem.

— Albo tam, albo tam, pan ich znajdzie — zakończył stangret i zwracając się do woźnicy profesora, zapytał: — A ty, Pawlak, znasz ludwikowskie srokate?

— Co nie mam znać. . .

— No, to uważaj. Młody panicz srokatymi pojechał. Jak je zobaczysz, to znaczy się, że i panicz tam jest.

— Wiadomo — kiwnął głową woźnica i cmoknął na konika.

Do radoliskiego cmentarza były dwie drogi. Bliższa, którędy zawsze pogrzeby chodziły, wiodła koło Trzech Gruszek. Nadkładając zaś około wiorsty można było jechać koło młyna Prokopa Mielnika. Tę właśnie drogę wybrał Leszek nie tylko dlatego, że była już dobrze przetarta, ale i w tym celu, by przy okazji odwiedzić znachora.

W głębi duszy Leszek był nań trochę rozgoryczony. Nie mógł zrozumieć, dlaczego Kosiba nie przyjął proponowanej mu gościny w Ludwikowie, dlaczego nie chciał zamieszkać w domku za ogrodem, nad którego odrestaurowaniem tyle kłopotali się z Marysią. Wiedział zresztą jak Marysia lubi swego "stryjcia Antoniego" i jak bardzo chce mieć go przy sobie. Dla obojga odmowa znachora była przykrą niespodzianką.

Toteż teraz, po daniu na zapowiedzi, uradzili zaatakować go prośbami jeszcze raz. Marysia wprawdzie, znając usposobienie "stryjcia Antoniego", słabe miała nadzieje. Leszek jednak, z natury uparty, zapewniał ją, że zdoła go skłonić do przeprowadzki.

Znachora zastali przed młynem z workiem mąki na plecach. Właśnie ładowano sanie, zwane w tych okolicach "rozwalenkami".

Przywitał się z młodymi bez uśmiechu, otrzepnął ręce i zaprosił ich do swojej przybudówki.

— Dzień nie zimny — powiedział — ale zaraz samowar podgrzeję i herbata gorąca nie zaszkodzi.

— Z przyjemnością — zawołał Leszek. — My się tu u pana nie krępujemy. . . Jak u siebie w domu.

— Dziękuję za łaskę.

— Łaski tu z naszej strony rzeczywiście wiele, bo pan pogardził naszą gościną w Ludwikowie, a my pańską przyjmujemy.

Znachor nie odpowiedział. Wyciągnął zza pieca stary but, naciągnął go cholewą na rurę samowaru i zaczął rozdmuchiwać przygasłe wewnątrz węgle aż z dołu wylatywał popiół i iskry.

— Pan, panie Antoni — odezwał się znowu Leszek — naprawdę robi nam krzywdę. Toż i koło Ludwikowa nie zabraknie chorych, potrzebujących pańskiej pomocy. A my mamy tęsknić za panem?. . .

Kosiba uśmiechnął się blado:

— Żarty, panie! Po co ja wam potrzebny. . .

— Wstydziłby się pan — Leszek udał oburzenie. — Już nie mówiąc o mnie, ale nie będzie pan przecie twierdził, że Marysia nie jest do pana przywiązana!

— Bóg jej zapłać!

— No, więc?

— A to, przywiązanie przywiązaniem, a życie życiem. Nowe życie, nowe przywiązania.

— To ładnie — zawołał Leszek. — Widzisz, Marysiu?. . . Pan Antoni daje nam do zrozumienia, że już ma dość nas, że sam do innych ludzi teraz przywiąże się.

— Stryjciu Antoni — wzięła go pod ramię Marysia — ja tak proszę, tak bardzo proszę. . .

Znachor wyciągnął rękę i pogłaskał ją po ramieniu:

— Gołąbeczko kochana. . . Ja dla ciebie wszystko, ale nie do was ja, nie do was. Stary jestem i smutny. Samym swoim widokiem psułbym wam szczęście. Nie trzeba, nie. Nie trzeba. Ot, jak zechcecie mnie zobaczyć czasami, zajedziecie tu do młyna. . . Dajmy już temu spokój.

Odwrócił się do samowaru, z którego zaczęło się wydobywać mruczenie.

Leszek rozłożył ręce:

— Ha, to szkoda. Bo ja uplanowałem sobie, że na "nowosielie", w dniu kiedy by pan wprowadził się do Ludwikowa ofiarowałbym panu komplet narzędzi chirurgicznych. . .

Czekał efektu, lecz znachor udał, że nie słyszy tego kuszenia. Zdjął szklanki z półki, przejrzał je pod światło i zabrał się do nalewania herbaty.

Gdy już siedzieli przy stole, Marysia powiedziała:

— Daliśmy dziś na zapowiedzi. Za cztery tygodnie nasz ślub.

— Ale na wesele to już pan Antoni musi do nas przyjechać! — zawołał Leszek.

— Obejdzie się tam i beze mnie. Nie pasuję do tych państwa, co tam będą. A i stąd życzyć wam będę tak serdecznie, jak i z bliska.

— Nie chce pan być świadkiem naszej radości i naszego święta!

— Stryjciu Antoni!

— Czemu nie — kiwnął głową znachor. — Do kościoła przecie przyjdę, a świadkiem. . . Toż ja od początku jestem świadkiem wszystkich waszych zmartwień i radości. Dzięki Bogu, że po waszej myśli wszystko kończy się.

— O, panie Antoni — sprostował Leszek — to dopiero się zaczyna. Dopiero początek naszego wielkiego szczęścia, które zdobyliśmy po tylu przeszkodach, kosztem tylu łez i smutków, i rozpaczy. . . Aż dziwno pomyśleć, ileśmy tego zła przecierpieć musieli. . .

— Tym lepiej dla was — powiedział poważnie znachor.

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

Z Posiedzenia Zarządu Centralnego ZNP

(Dokończenie)

Dalsze Sprawozdania

Po przyjęciu pisemnego sprawozdania prezesa A. Mazewskiego, sprawozdania ze swej działalności złożyli: wiceprezeska Helena Szymanowicz, wiceprezes Józef H. Gajda, sekretarz Władysława Kubiak, skarbnik Edward J. Moskal, dyrektorzy: i dyrektorki: Janina Kozmor, Adela M. Nahormek, Mieczysław Odrobina, Jan H. Radzyminski, Florentyna Wiatrowska, Tadeusz Radosz, Mieczysław Jeglijewski, Emil Kolasa i Henryk Burke; lekarz naczelny dr L. A. Sadlek, szef asekuracji Tadeusz Jasiorkowski, rzecznik mec. Czesław Rawski, kontroler Władysław Prosniewski, dyr. sprzedaży ubezpieczeń Frank Spula, dyr. bratniej działalności Antoni Piwowarczyk i dyr. łączności społecznej Edward Dziewulski.

Stan Członkostwa

Sekr. Władysława Kubiak podała do wiadomości, że w dniu 30 czerwca ZNP posiadał w Wydziale Pełnoletnich 269,867 certyfikatów na sumę ubezpieczenia $369,909,208, w Wydziale Małoletnich 27,471 certyfikatów na sumę $65,388,061.

Sprawozdanie Szefa Asekuracji ZNP I Lekarza Naczelnego ZNP

Od 9-go kwietnia do 8-go lipca 1980 r. włącznie otrzymano 1,518 nowych aplikacji, włączając aplikacje na przepisanie certyfikatów, na ogólną sumę ubezpieczenia $5,316,952.00. Podań pełnoletnich było 682, małoletnich 614.

W okresie sprawozdawczym zatwierdzono 1,538 aplikacji na ubezpieczenie i wydano certyfikaty dla członków pełnoletnich i małoletnich na ogólną sumę $5,213,600.00. W tej liczbie 1,277 było nowych członków, zaś 39 podwyższyło sumę ubezpieczenia i 222 członków otrzymało przepisane certyfikaty.

Przeciętna suma asekuracji w certyfikacie nowego członka pełnoletniego wynosiła w tym czasie $4,118.00, a członka małoletniego $2,773.00.

Od 1-go marca 1973 r. wydano 3,534 certyfikatów "Executive Whole Life" na ogólną sumę ubezpieczenia $43,727,559.00. Przeciętna suma ubezpieczenia wynosiła $12,373.00.

Do dnia obecnego wydano 3,112 certyfikatów małoletnich z jednorazową opłatą $160.00. Opłaty od ogólnej sumy ubezpieczenia według tego planu (518) wynoszą $507,520.00. Pierwszy certyfikat według tego planu wydano z końcem stycznia 1973 r. i od tego czasu były tylko dwa wypadki śmierci na sumę $4,800.00.

Od dnia 12-go października 1976 r. do 8-go lipca 1980 r. wydano 4,391 certyfikatów Centennial (Plan 540) na ogólną sumę $7,529,359.00, według terminowego ubezpieczenia na 4 lata z jednorazową opłatą wynoszącą $171,879.00. Ogółem 3,330 członków, czyli 76% ubezpieczonych według tego planu liczy poniżej lat 50, a 1,061, czyli 24% powyżej lat 50. Do tego czasu tylko 24 członków ubezpieczonych według tego planu zmarło — dwóch z powodu wypadku.

Do dnia 8-go lipca 1980 r. Związek wydał 1,105 "Travel Accident" certyfikatów. Liczba ta nie włącza członków, którzy mają spłacone certyfikaty i z początkiem bieżącego roku otrzymali pokrycie w razie śmierci wypadkowej podczas podróży publiczną transportacją.

W dodatku do zwykłych obowiązków biuro asekuracyjne stale udziela informacji i wyjaśnień w różnych sprawach dotyczących spraw asekuracyjnych i certyfikatowych.

Tadeusz Jasiorkowski, szef Asekuracji ZNP; Dr L. A. Sadlek, lekarz naczelny ZNP

Sprawozdanie Komitetu Sportu i Młodzieży

Komitet polecił a Zarząd zatwierdził wypłacenie zapomóg na utrzymanie zespołów tanecznych dwudziestu trzem grupom, dwunastu gminom i jednemu okręgowi ZNP; na utrzymanie chórów — sześciu grupom, sześciu gminom i jednemu okręgowi; przyznanie materiałów sportowych i trofeów czterem gminom i pięciu okręgom ZNP.

Józef H. Gajda, przewodniczący; Mitchell Odrobina, Jan Radzyminski, Helen Orawiec, Adela Nahormek. Advisors: Janina Kozmor, Florentyna Wiatrowska.

Sprawozdanie Komitetu Rozwoju

Komitet polecił i Zarząd zatwierdził:

Wydać 718 nowych certyfikatów na ogólną sumę $2,548,565.00 ubezpieczenia jako wynik pracy w miesiącu kwietniu 1980 r.

W tym na Wydział Pełnoletnich przypada 463 certyfikatów na sumę $1,855,661.00, a na Wydział Małoletnich 255 certyfikatów na sumę — $692,904.00.

Do Biura Działu Rozwoju nadeszło w kwietniu 487 nowych aplikacji na sumę ubezpieczenia $1,667,077.00.

W tym na Wydział Pełnoletnich przypada 276 aplikacji na sumę $1,055,926.00, a na Wydział Małoletnich 145 aplikacji na sumę $377,710.00 ubezpieczenia, przepisanych certyfikatów 66 na sumę $233,441.00.

Wydać 711 nowych certyfikatów na ogólną sumę $2,145,656.00 ubezpieczenia jako wynik pracy w miesiącu maju 1980 r.

W tym na Wydział Pełnoletnich przypada 435 certyfikatów na sumę $1,487,796.00, a na Wydział Małoletnich 276 na sumę $657,860.00.

Do Biura Działu Rozwoju nadeszło w maju 666 nowych aplikacji na sumę $2,215,273.00 ubezpieczenia.

W tym na Wydział Pełnoletnich przypada 322 aplikacji na sumę $1,251,083.00, a na Wydział Małoletnich 279 aplikacji na sumę $838,510.00, przepisanych certyfikatów 65 na sumę $125,680.00.

Wydać 749 certyfikatów na sumę $2,387,895.00 obezpieczenia jako wynik pracy w miesiącu czerwcu 1980 r.

W tym na Wydział Pełnoletnich przypada 397 certyfikatów na sumę $1,393,560.00 ubezpieczenia, a na Wydział Małoletnich 352 certyfikatów na sumę $994,335.00 ubezpieczenia.

Do Biura Działu Rozwoju nadeszło w czerwcu 688 nowych aplikacji na sumę ubezpieczenia $1,959,013.00.

W tym na Wydział Pełnoletnich przypada 345 aplikacji na sumę $1,164,088, a na Wydział Małoletnich 287 aplikacji na sumę $694,860.00, przepisanych certyfikatów 56 na sumę $100,365.00.

Do Komitetu Rozwoju wchodzi cały Zarząd Centralny ZNP.

Fundusz Starców

Odnowiono automatycznie wsparcie dla 1,015 członków (certyfikatów) 1,023 na sumę $15,387.15.

Udzielono po raz pierwszy wsparcia dla 286 (certyfikatów) 295 (w tym 132 członków 85-letnich na sumę $3,428.96.

Razem: $18,816.11.

W miesiącu marcu , kwietniu i maju zmarło 122 członków, którzy pobierali zapomogę z Funduszu Starców na ogólną sumę (roczne opłaty) $2,044.28, z tego skreślono nie wykorzystanych kredytów na sumę $1,118.13.

Wydano: $17,697.98.

Razem zmarło w okresie sprawozdawczym (od 1 czerwca 1979 r.) 427 członków opłacanych przez Fundusz Wsparć.

Mieczysław Odrobina, przewodniczący; Mieczysław Jeglijewski, Helena Orawiec, członkowie Komit.

Inne Sprawy

Omawiano program obchodu stulecia ZNP w Chicago, który poprzedzi zebranie Zarządu Centralnego. Kulminacyjnym punktem będzie bankiet w sali Przybyły w Niles, IL. w sobotę, 20 września. Przypominamy, że we wrześniu 1880 odbył się pierwszy sejm ZNP w hotelu Palmer House w Chicago. Szczegóły będziemy podawali zaraz po ich otrzymaniu. Z tej okazji ukaże się również specjalne powiększone wydanie "Dziennika Związkowego".

Cenzor ZNP Hilary Czaplicki przedstawił sytuację Kolegium Związkowego w Cambridge Springs, Pa.

Obradom Zarządu przysłuchiwali się goście z Massachusetts: Stella Rutkowska, sekr. fin. Gr. 2400 i sekr. Wydziału Kobiet Okr. 1 ZNP z mężem Józefem Rutkowskim, prezesem Gr. 2400 i wiceprezesem Gminy 82 ZNP.

Wiceprezeska Szymanowicz apelowała do kobiet o wzmożenie wysiłków werbunkowych w "miesiącu kobiet" — wrześniu, gdy w Chicago będziemy obchodzić stulecie ZNP.

BIURA PRAWNE JOHN'A ROKACZA

Adwokat mówiący po polsku zajmuje się wszelkiego rodzaju sprawami.
Pierwsza Wizyta BEZ OPŁATY
Przyjmuje Także Wieczorami
Dzwoń 7 dni w tygodniu 24 godziny. Dwa biura: Downtown i Northwest.
726-3753

Podwyżka Czynszów i Nowe Przepisy

W Budownictwie Indywidualnym

Z początkiem przyszłego miesiąca wchodzi w życie ustawa o podwyższonym czynszu za pokoje ponadnormatywne. Za pokoje stanowiące nadwyżkę w stosunku do liczby osób mieszkających, tzn. za powierzchnię mieszkalną przekraczające ustalone minimum (14.7 m kw na osobę) będzie się płacić według nowych przepisów od 20 do 30 zł za 1 m kw. Nowa zasada opłat czynszowych dotyczy mieszkań w budynkach państwowych oraz tych prywatnych, w których stosuje się stawki czynszowe określane przez państwo. Mieszkania nie posiadające bieżącej wody nie podlegają nowym zasadom płatniczym.

Szacuje się, że nadwyżka pokoi, której dotyczy nowe rozporządzenie, występuje w kilkudziesięciu tysiącach mieszkań.

Od 1 września wprowadzone zostaną również zmiany normujące budownictwo jednorodzinne. Dotychczas wielkość domków normowana była w oparciu o powierzchnię użytkową, której górna, dość niska granica, powodowała, że budowano domki-dziwolągi, z różnego rodzaju przybudówkami itp. w celu powiększenia skąpej powierzchni użytkowej. Wedle nowych przepisów ustala się dopuszczalną powierzchnię całkowitą domków jednorodzinnych na 220 m kw (dotychczas było 110 m kw powierzchni użytkowej). Domy — pensjonaty mogą mieć 400 m kw powierzchni całkowitej (przedtem — 200 m kw. pow. użytkowej).

Wielkość domków letniskowych ulegnie zmniejszeniu. Ich całkowita powierzchnia nie będzie mogła przekroczyć 110 m kw.

Zaostrzono też przepisy dotyczące lokalizacji domków letniskowych. W pierwszej kolejności na cele letniskowe przeznacza się grunty państwowe oraz obiekty opuszczone, pod warunkiem, że nie nadają cię na inne cele: mieszkalne, ługowe, rolnicze.

W zarządzeniu określona została wielkość działki — od 600 do 800 m kw, odległość zabudowy od jezior i rzek oraz klasa gruntu — powyżej VI.

Powyższe przepisy wprowadzające ograniczenia w budownictwie letniskowym związane są z chronicznym i pogłębiającym się ostatnio brakiem materiałów budowlanych.

Pomoc Dla Stanów Dotkniętych Upałami

(UPI) — Rząd przeznaczył $7 milionów na zakup wiatraków i klimatyzatorów dla ubogich mieszkańców sześciu stanów, najbardziej dotkniętych wysokimi temperaturami, które były przyczyną śmierci 700 osób.

Tymczasem meteorolodzy nie przewidują żadnej ulgi dla rejonów nawiedzonych niespotykanymi upałami.

W samym tylko Missouri, dotychczas zmarło 200 osób.

W Dallas, gdzie w ciągu ostatnich 24 dni temperatura powietrza przekraczała 100 stopni F,. notuje się coraz częstsze przypadki znęcania się nad dziećmi.

Psycholodzy utrzymują, że powodem zwiększonej agresywności jest nerwowość wywołana pogodą.

Pieniądze na urządzenia chłodzące, ich przewóz i instalacje przyznano z federalnego funduszu pogotowia.

Tymczasem elektrownie nie są w stanie sprostać potrzebom swoich klientów.

Kompanie wystąpiły z prośbą o zmniejszenie poboru prądu.

Zużycie prądu przekracza wszelkie poprzednie rekordy w Tennessee, Illinois, Arkansas, Lousiana i innych stanach dotkniętych upałami

Elektrownie sugerują ograniczenie poboru energii elektrycznej do niezbędnego minimu.

Trzy elektrownie w Louisianie zmuszone są do czasowego wyłączania dopływu prądu dla odciążenia generatorów.

W Nowym Orleanie zwrócono się do mieszkańców o oszczędność energii w godzinach od 12 do 7 wieczorem.

Przedstawiciele kompanii zapowiedzieli, że w przypadku nie przestrzegania dobrowolnego planu oszczędności, zaczną częściej niż dotychczas przerywań dopływ prądu.

W Arkansas zapotrzebowanie na elektryczność przekroczyło już o 13% zapotrzebowania przewidywanego na całe lato.

W Alabamie, Arkansas i Missouri wysokie temperatury zmusiły lokalne władze do ogłoszenia stanu alarmowego.

Demonstracje w Pierwszym Dniu Rejestracji

Washington (UPI) — Podczas pierwszego dnia rejestracji mężczyzn w wieku poborowym, na terenie całego kraju doszło do wielu demonstracji.

Pracownicy niektórych urzędów pocztowych ze zdziwieniem stwierdzili, że drzwi biur nie dadzą otworzyć się kluczami. Okazało się, że w w ciągu nocy, oponenci rejestracji zatkali dziurki od kluczy substancjami klejącymi.

Pod pocztami protestowali ludzie, w większości w wieku po-poborowym. Rozdawali ulotki, śpiewali antywojenne pieśni itd.

Przed wejściem do głównej siedziby komisji poborowej w Washingtonie zebrała się grupa przeciwników rejestracji, blokując wejście do budynku. Jeden z nich odczytywał długą listę żołnierzy poległych w Wietnamie, zapytując osoby obserwujące czy życzą sobie aby nazwisko ich syna, męża czy przyjaciela znalazło się na podobnych listach w przyszłości.

Na szczęście nie doszło do poważniejszych incydentów. Policja zdołała utorować przejścia do biur.

"Tuńczykowa Wojna"

Mazatan, Meksyk. (UPI) — Władze meksykańskie zatrzymały trzy amerykańskie łodzie rybackie, utrzymując, że ich właściciele dopuścili się nielegalnego połowu tuńczyka w 200-milowym pasie wodnym należącym do Meksyku.

Meksykańska marynarka odprowadziła łodzie do portu w Mazatlan.

Ich właściciele grozi grzywna po $13,000.

Tuńczyk zostanie skonfiskowany.

Rybacy z trzech innych łodzi, zatrzymanych w ub. tygodniu, zostali ukarani taką właśnie grzywną.

Odebrano im złowioną rybę i sieci.

"Wojna tuńczykowa" rozpoczęła się w ub. tygodniu, kiedy władze Meksyku zapowiedziały wyłapywanie wszystkich zagranicznych łodzi, dokonujących połowów w jego pasie wodnym bez uzyskania specjalnego pozwolenia.

W odpowiedzi na posunięcia Meksyku, Stany Zjednoczone wstrzymały import meksykańskich przetworów z tuńczyka.

Prezydent Meksyku Jose Lopez Portillo deklarował kontynuowanie "wojny tuńczykowej" bez względu na konsekwencje.

Jubileusz 75-Lecia Par. Ś.Ś. Młodzianków

Parafia S.S. Młodzianków, 743 N. Armour, obchodzi 75 rocznicę założenia w niedzielę, 26 października. Msza św. dziękczynna z udziałem Kardynała Cody odprawiona będzie o 12 w południe, zaś bankiet jubileuszowy odbędzie się tego samego dnia w Chicago Marriot Hotel, na Michigan i Grand, o 5:30 po poł., poczem odbędzie się bal.

Komitet Jubileuszowy serdecznie zaprasza byłych parafian i przyjaciół parafii, aby złączyli się z nami w tej uroczystości, biorąc udział we Mszy św. i bankiecie.

W związku z jubileuszem będzie wydana "Książka Jubileuszowa", przedstawiająca w słowach i zdjęciach historię parafii.

Prosimy, aby byli parafianie przesłali nam zdjęcia z poprzednich lat życia i imprez parafii i zrobili zamówienia na bankiet oraz zamówili miejsca na ogłoszenia, życzenia lub patronat w Książce Jubileuszowej. Dalsze informacje można otrzymać na plebanii, tel.: 666-3675.

Komitet Parafialny

Strajk Pracowników Hoteli w San Francisco

San Francisco. (UPI) — Około 6,000 pracowników hoteli w San Francisco rozpoczęło strajk domagając się podwyżki płac.

Sytuacja hoteli, pozbawionych w okresie wakacyjnym obsługi przedstawia się opłakanie.

Goście zmuszeni są do "samoobsługi".

Kierownictwo niektórych hoteli sprowadza wykwalifikowany personel z innych miejscowości.

Z Życia K.P.A.

Wydziału Na Stan Illinois

W okresie dwu miesięcy odbyły się dwie ważne imprezy. Opisany już wcześniej "Dzień Polski Kongresu", który w ostatecznym rozliczeniu przyniósł $3,400 — dochodu, oraz "Manifestacja Narodów Ujarzmionych".

Pragnę tu podkreślić jeszcze inną wartość "Dnia Polskigo" oprócz finansowej. "Dzień" ten uwydatnił wartość harcerstwa i sobotnich szkół polskich. Sprawozdanie uprzednio umieszczone w "Dzienniku Związkowym" podkreśla, że kandydatki na królową i damy dworu dobrze mówiły po polsku. Jest to zasługa rodziców, szkoły polskiej i harcerstwa, czyli organizacji, w których pierwszym warunkiem jest mówienie po polsku, a w następnej kolejności — praca społeczna.

Kandydatki te zgłosiły się do konkursu celem poparcia Kongresu, z poczucia obowiązku społecznego.

Sprawa naszej młodzieży, naszej przyszłości jest stałą troską Kongresu. Były starania o wznowienie lekcji języka polskiego w szkołach publicznych i prywatnych. Włożono dużo wysiłków w opracowanie tematów polskich do podręczników w szkołach amerykańskich i opracowania pomocy naukowych dla szkół sobotnich.

Wznawia akcję w tym kierunku prof. S. Smoleński, objąwszy kierownictwo Komitetu Oświaty w Kongresie. Wydział postanowił też zwiększyć zainteresowanie Wydziałem Slawistyki na "Circle University".

Nic jednak nie pomogą wysiłki indywidualnych osób, jeśli nasze społeczeństwo polonijne nie obudzi w sobie ducha patriotyzmu i nie zrozumie jakie obowiązki nakłada na nie ponad 1000-letnia kultura polska.

Jak wiadomo, Wydział bierze udział w dialogu polsko-żydowskim. Obecnie postanowiono dołączyć się do organizacji żydowskiej w celu sprowadzenia do Chicago prof. Lucjana Dobroszyckiego, który wygłosi odczyt na temat stosunków polsko-żydowskich. Odczyt odbędzie się przypuszczalnie we wrześniu.

W dniu 15 sierpnia br. obchodzić będziemy Święto Żołnierza w rocznicę zwycięstwa nad bolszewikami. Uroczystość organizuje prezes Komitetu Imprez — p. K. Iwanicki. Msza św. odbędzie się w kościele św. Pascala 6343 W. Irving Park Ave., a potem będzie lampka wina w Placówce Weterańskiej Nr. 90.

Powstaje także Komitet do zbierania funduszy na rzecz Zarządu Głównego. Prosimy o poparcie tej akcji, gdyż Zarząd Główny jest zobowiązany do utrzymywania kontaktów z Departamentem Stanu dla popierania spraw polskich.

Bardzo ważny Komitet Archiwalny zostaje nadal utrzymany pod doświadczonym kierownictwem dr. Edwarda Różańskiego.

Na zakończenie podaję do wiadomości, że w biurze Wydziału, 3242 N. Pułaski, tel. 282-0600 znajdują się broszurki p.t. "Forest Masacre" o Katyniu — w języku angielskim, po $1. Broszurki te są doskonałe do rozprowadzenia wśród Amerykanów i młodzieży. Jest to praca zbiorowa — prosimy o pomoc w rozprowadzeniu ich, gdyż o sprawie Katynia każdy człowiek wiedzieć powinien.

Zebrania Wydziału, jak zwykle, odbywają się w trzecią środę miesiąca o godz. 7:30 w "Copernicus Center" — Belmont i Milwaukee.

I. Ł.

Piknik Klubów Polskich

Komitet Zbierania Funduszów na kupno Domu Klubowego, w niedzielę, 27 lipca urządza piknik w ogrodzie Woźniaka, pnr. 2530 Blue Island. Początek o godz. 1 po poł.

Życzeniem naszym jest kupno domu, aby Zw. Klubów Polskich mógł prowadzić klasy śpiewu i tańca dla naszej dziatwy, a także urządzać inne imprezy dla naszych członków i Polonii. Dochód z Pikniku przeznaczamy na ten cel. Gra orkiestra "Kujawiak". Smaczne polskie potrawy; bufet obficie zaopatrzony. Prosimy o poparcie tej imprezy. Podczas pikniku będą różne premie.

Wstęp $3. Młodzież do lat 12 — wstęp wolny.

Ostatnie "Pinto" Zeszło z Linii Produkcyjnej

Metuchen, N.J. (UPI) — Z linii produkcyjnej w fabryce w New Jersey zszedł ostatni samochód marki "Pinto", zaprojektowany 10 lat temu jako alternatywa na małe importowane samochody.

Samochód ten, wyposażony w rzekomo wadliwy pojemnik na paliwo, stał się przyczyną śmierci 50 osób.

Sprawa ta dotychczas nie została ostatecznie wyjaśniona i ciągle wzbudza kontrowersyjne opinie.

8 sierpnia identyczny samochód, "Mercury Bobcat" zejdzie z linii fabrycznej w St. Thomas w Ontario, Kanada.

Swojego czasu sądzono, że "Pinto" zdoła wyprzeć z amerykańskiego rynku wysoko wydajne samochody japońskie i zachodnioeuropejskie.

W miejsce "Pinto" Ford rozpocznie produkcję samochodów "World Car".

Tym razem producent również uważa, że pojazd ten będzie skutecznie rywalizował z samochodami zagranicznymi.

W ciągu 10 lat Ford sprzedał 3 miliony modeli "Pinto".

Przedstawiciel kompanii, Charles Olbricht poinformował, że po wybuchu pogłosek o jego rzekomo niebezpiecznej konstrukcji sprzedaż tego samochodu nie spadła.

Kompania nadal utrzymuje, że był on całkowicie bezpieczny, "zbudowany w identyczny sposób jak każdy inny, mały samochód".

Z Życia AMVETS "Victory" Post Nr. 34

Organizacja Amerykańskich Weteranów, "Victory" Post Nr. 34 i Korpusu Pomocniczego przy tym Posterunku wzięły udział w Konwencji Organizacji jak odbyła się w dniach od 26 do 29 czerwca w Monunt Vernon, Ill. Chicagowski Post. Nr. 34 — "Victory" i Korpus Pomocniczy otrzymały wyróżnienie od gubernatora za zasługi położone w pracy dla Stanowego Wydziału Organizacji.

Do biura Stanowego weszli: Leonard Kukowinski — National Executive Committeeman; Russell Tarver — Trustee Service Foundation; Edward Janka — Amvet State Vavs Representative, Edward Hines Veteran's VAVS Representative, National VAVS Committeeman.

Z Korpusu Pomocniczego do Biura Stanowego weszły panie: Dorothea Kukowinski — Dept. Illinois Amvets Auxiliary Stare President; Virginia J. Tchon — Dept. Ill. Corresponding Secretary i Ways & Means Chairman oraz Mary Janka — Edw. Hines Veterans Hines VAVS Deputy.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC 1240 KC
Codziennie 7-8:30 Rano
2-3 Po Poł. w Niedziele
Robert Lewandowski, Właściciel

GODZINA SŁONECZNA
LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 Dni w Tygodniu
8:30-9:30 Rano

GŁOS POLONII
WCEV 1450 AM
MIGALA COMMUNICATION CORP.
Od Poniedziałku Do Soboty włącznie
4:05 Do 6:00 Wieczorem
Kierownicy i Anonserzy Audycji
JÓZEF, SŁAWA i JERZY MIGAŁA

"WIADOMOŚCI Z POLSKI O POLSCE"
Właściciel Programu
MARIAN CZERNIECKI
Od Poniedziałku do Piątku
Od 4-:30-5:00 Po Poł.
W Sobotę od 4:30-5:30 Po Poł.
WOPA 1490 KC

"POLSKA W MUZYCE PIEŚNI I SŁOWIE"
Stacja WOPA
Od Poniedziałku do Piątku
Włącznie
5 do 5:30 Po Poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

GODZINA RÓŻAŃCOWA
OJCA JUSTYNA
WOPA 1490 KC
Sobota 7:30 Rano
Niedziela 7:30 Wiecz.
O Kornelian Dende OFMC, Dyrektor

"UNCLE" HENRY CUKIERKA
SKOCZNA POLSKA MUZYKA
Sobota 8-9 Rano i 1-2 Po Poł.
WTAQ 1300 KC
Niedziela 8-9 Rano i 2-3 Po Poł.

CHET GULINSKI SHOW
Stacja WOPA 1490 KC
Sobota 12-1 Niedziela 10-1
Stacja WYLO 540 KC
Chet Gulinski, Dyr. Programów

THE PIEROGI KING
RADIO POLKA SHOWS
WOPA 1490 KC
Sobota 1 do 2 Po Poł.
WTAQ 1300 KC
Sobota 3 do 4 Po Poł.
WONX 1590 KC
Niedziela 8 do 9 Rano

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA 1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę,
Czwartek i Piątek 7-7:30 Wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELIŃSKI
Anonserzy
PELAGIA I BRONISŁAW MROZOWIE

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA
(USPS 163-400)
Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, Ill. 60646
JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny *EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca*
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0141
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ
W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$31.50	Rocznie (1 yr.)	$10.25
Półrocz. (6 mos.)	18.00	Półrocz. (6 mos.)	6.75
Kwartal. (3 mos.)	10.50	Kwartal. (3 mos.)	4.00
Miesięcz. (1 mo.)	5.00		

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy
Numer Codzienny (Single Daily Copy) ..... 30¢

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$41.00	Rocznie (1 yr.)	$13.00
Półrocz. (6 mos.)	25.00	Półrocz. (6 mos.)	9.50
Kwartal (3 mos.)	15.00	Kwartal. (3 mos.)	6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy
Numer Weekendowy (Single Week-End) ..... 40¢

Zabezpieczyć Szlaki Morskie

Stany Zjednoczone muszą sprowadzać około 20 strategicznych materiałów z zagranicy, potrzebnych zarówno dla obrony, jak i dla produkcji przemysłowej na użytek konsumentów. Niektóre surowce sprowadzane są prawie w stu procentach z odległych o tysiące mil krajów. I w tym stanie rzeczy automatycznie wysuwa się zagadnienie transportu morskiego. Stany Zjednoczone muszą posiadać odpowiednią flotę dla tego transportu, jak też muszą zadbać o zabezpieczenie siłami zbrojnymi szlaków morskich.

Sprawy te poruszył ostatnio przedstawiciel wielkiej firmy budującej transportowce morskie, Todd Shipyard Corp., który jest zdania, że Stany Zjednoczone znajdują się już "w walce o przeżycie", a obóz komunistyczny pod wodzą Sowietów podejmuje zabiegi i posunięcia, aby zakłócać dopływ zagranicznych surowców do Stanów Zjednoczonych. Prezes wspomnianej firmy, John T. Gilbride, jest przekonany, że Sowiety szykują się do podjęcia posunięć, które zdezorganizowałyby nasz transport morski w Zatoce Perskiej, na Morzu Chińskim czy też z sowieckiej bazy w Kubie.

Gilbride zastrzegł się w wywiadzie prasowym, że jego oceny i obawy bynajmniej nie mają na celu propagowania interesów przemysłu budowy okrętów, ale są wyrazem analizy istniejącej sytuacji. Kraj potrzebuje należycie rozwiniętej floty handlowej, jak też potrzebuje morskich sił zbrojnych, które zabezpieczyłyby interesy Stanów Zjednoczonych na oceanicznych szlakach komunikacyjnych. Skoro jesteśmy największym państwem mającym interesy handlowe w skali światowej oraz skoro dla potrzeb zbrojeniowych i produkcji przemysłowej musimy sprowadzać surowce, ważne jest, aby nasze interesy zostały należycie zabezpieczone w zakresie możliwości komunikacyjnych na oceanach i morzach.

Zdaniem Gilbride chodzi tu przede wszystkim o ilościowy rozwój transportowców, bo pod względem jakości budowane przez przemysł stoczniowy statki i okręty wojenne są doskonałe.

Po stronie sowieckiej zamiary rozbudowania olbrzymiej floty morskiej nie są tajemnicą. Moskwa chce zapewnić sobie czołowe stanowisko na oceanach. Przeciwwagą dla tych zamierzeń powinien być rozwój naszej własnej floty handlowej oraz sił floty wojennej. Jest z pewnością niepokojące, że amerykański import z zagranicy jest dowożony prawie całkowicie statkami pod obcymi banderami, gdy statki amerykańskie przewożą jedynie pięć procent dostaw materiałowych i surowcowych dla Stanów.

Takie ujęcie spotkało się jednak z krytycznymi uwagami ze strony rzecznika organizacji Federation of American-Controlled Shipping. Philip J. Loree jest zdania, że amerykańskie statki przewożą od 38 do 42 procent towarów dla Stanów Zjednoczonych, ponieważ w wielu wypadkach statki pod banderami Liberii i Panamy są własnością amerykańską, a w wypadku potrzeby mogą zmienić swoje bandery na amerykańskie.

Jedno jest pewne: Kraj potrzebuje silnej floty wojennej dla ochrony morskich szlaków komunikacyjnych. Co do tego godzą się obaj wspomniani specjaliści.

Rejestracja

Przeprowadzana w tym tygodniu rejestracja młodych mężczyzn na wypadek konieczności zarządzenia poboru do służby wojskowej nie przyniosła w tych wstępnych dniach ani masowego napływu rejestrujących się, ani też masowych przejawów oporu. Owszem, odbywały się w poniedziałek i we wtorek demonstracje przed urzędami pocztowymi, gdzie odbywa się rejestracja, ale na ogół nie dochodziło do gwałtownych wystąpień protestacyjnych. Może spiekota letnia powstrzymywała od demonstracji na wielką skalę, może zdrowy rozsądek przeważa wśród młodych mężczyzn, mających obowiązek zarejestrowania się.

W niektórych ośrodkach miejskich zauważono, że przeciwnicy rejestracji, manifestujący przed urzędami pocztowymi, byli ludźmi starszymi, a więc nie podlegającymi rejestracji. Być może byli to antywojenni doktrynerzy, którzy uczestniczyli w latach wojny w Wietnamie w głośnych awanturach, jakie były charakterystyczną cechą ówczesnych nastrojów.

Dla oceny obecnych nastrojów w środowiskach młodych ludzi, którzy mają obowiązek rejestrowania się na potrzeby ewentualnego poboru do służby wojskowej, należy odczekać przez ten tydzień, gdy w skali całego kraju można będzie rozeznać, w jakiej mierze te różne grupki i grupeczki przeciwników rejestracji zdołały uzyskać poparcie młodych. Interesujące jest, że obecnie środowiska antyrejestracyjne uważają za potrzebne podkreślać, ży bynajmniej nie wzywają do odmowy rejestracji, a jedynie chcą służyć wyjaśnianiu i informowaniu co do alternatyw w tym problemie (np. deklarowanie się przeciw służbie wojskowej ze względu na poczucie sumienia).

Dodać też trzeba, że w doniesieniach z różnych stron kraju zwraca się uwagę na liczebną szczupłość ośrodków "koalicji przeciw rejestracji". Można na tej podstawie wysuwać wniosek, że przeciwnicy rejestracji nie potrafili dotąd zmobilizować nastrojów na swoją rzecz. Obecnie jest inaczej niż w okresie zaburzeń i zamieszania na tle wojny w Wietnamie. Kraj chyba wyzwolił się z ówczesnego roznamiętnienia.

John Anderson

B. prez. Gerald Ford jest przekonany, że niezależny kandydat na prezydenta John Anderson (republikański kongresman z Illinois) pozbawi zwycięstwa kandydatów czołowych partii i w rezultacie zawodowi politykierzy w Izbie Kongresu a nie naród, wybiorą następnego prezydenta.

Obawy Forda nie są pozbawione podstaw. Do wyboru potrzeba 270 z 538 głosów elektoralnych. Jeżeli Anderson uzyska tylko 25-30 głosów elektoralnych, a reszta zostanie mniej więcej równo podzielona między Cartera i Reagana, żaden z nich nie będzie miał potrzebnej większości.

Anderson może narobić bałaganu, ale szans wyboru nie ma żadnych. Dlaczego więc kandyduje?

Zdania na ten temat są podzielone. Wiele znaków na ziemi wskazuje, że siłą napędową wygórowanych ambicji Andersona jest jego żona Keke, która marzy o zamieszkaniu w Białym Domu. Nie jest to zdrożne pragnienie jeżeli na drodze do jego realizacji stosuje się przyzwoite metody. Nie należy do nich nazwanie Reagana "faszystą". Pani Keke Anderson chyba nie wie co to słowo znaczy.

Aderson wrócił z podróży do Europy i na Bliski Wschód. Król Jordanii i prezydent Francji nie chcieli się z nim spotkać. Słusznie. Szefowie rządów innych państw "na wszelki wypadek" lub ażeby zrobić na złość prezydentowi Carterowi, odbyli rozmowy z Andersonem. Zdaje się, że jeden z niemieckich polityków przejrzał Andersona, mówiąc, że jest on "workiem napełnionym powietrzem".

Można machnąć ręką na surową krytykę Reagana, kandydata na prezydenta partii, której Anderson zawdzięcza kilkakrotny wybór do Kongresu, ale nie do przebaczenia są jego ataki na prezydenta Cartera. Bez względu na to, czy ktoś lubi czy nie Jimmy Cartera — jest on Prezydentem Stanów Zjednoczonych. Kraj nasz przeżywa trudny okres i Anderson rzucaniem kłód na arenie międzynarodowej sternikowi polityki zagranicznej dał dowód, że nie nadaje się na prezydenta.

Dlaczego kandyduje?

W Kongresie wyróżnił się tylko tym, że przeszedł ze skrajnego konserwatyzmu do liberalizmu, stają się dzięki temu beniaminkiem sieci telewizyjnych i części prasy. Jeden z komentatorów prasowych trafnie zauważył, że jest on kandydatem liberalnych środków masowego przekazu, które podsycają jego ambicję roztaczaniem perspektywy przejścia do historii, jako ten, który pozbawił zwycięstwa jednego lub drugiego kandydata głównej partii, dając Izbie Kongresu rzadką okazję wyboru prezydenta.

Głos oddany Andersonowi byłby nie tylko głosem zmarnowanym, ale szkodliwym dla kraju.

To i Owo

Amerykanie bardzo dużo teraz chodzą. Studia przeprowadzone przez Wyższą Szkołę Medycyny Ortopedycznej, w Pennsylwanii wykazały, że przeciętnie każdy człowiek obecnie przechodzi pieszo około 115,000 mil w ciągu swego życia. Jest to dwa razy tyle, co zanotowano kilka lat temu.

Powiadają, że kierowcy taksówek w USA stali się okropnie niegrzeczni, wręcz ordynarni i ludzie dlatego wolą chodzić piechotą . . .

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Notatnik Spadochroniarza

TYDZIEŃ POLSKI — W ręce antysowieckie wpadł notatnik bardzo młodego spadochroniarza, znaleziony przy jego zwłokach w Afganistanie. Notatnik jest niepodpisany, nie zawiera żadnych nazwisk. Ustalono jednak pewne dane, z których wynika, że żołnierz ten, rodem z Białorusi — z Witebska lub okolicy — odbywał służbę w sowieckich szeregach na Węgrzech, Notatnik zapisany jest wierszem. Tak brzmią wyjątki w podwójnym wolnym przekładzie: z oryginału na angielski, z angielskiego na polski:

"Odchodzę — rzekł do niej zasmucony chłopak. — Odchodzę. Nie na długo. Czekaj na mnie, wrócę. Odszedł i nigdy już nie wrócił do swych wiosennych godzin. Legł w metalowej trumnie. Nie przeżył godziny świtu, padł na pierś i krew jego przesączyła ziemię. Padł nie w czas wojny, ale w czas pokoju, kiedy wiosna zapala nam gwiazdy miłości.

"Płacząca matka i ojciec stoją nad trumną z metalu, jak dwa cienie. Dla nich był młodym chłopakiem, niczym innym.

"Ilu wróci do domu w metalowej trumnie? Ilu padnie, zanim zdążą postawić pierwszy krok w życiu?".

Nie było mu danym wrócić z metalowej trumnie, został na obcej ziemi z tym anonimowym zaświadczeniem o przeczuciu własnej śmierci. Wspomina jeszcze, jak swej ukochanej przynosił kwiaty, jak jej grał na gitarze. Jak napisał krwią na śniegu jej imię. Wiatr rozmiótł topniejący śnieg nad jego grobem. Odwilż zmyła jej imię pisane krwią. Dziewczyna, która przyrzekła że będzie czekać, ma już innego chłopca. Te przeczucia nabrzmiałe smutkiem wydają się rzeczywiste jak sprawozdanie. A jak dramatyczna wizja w strofach o skoku z samolotu.

Spadochroniarz ogarnia wzrokiem lasy, pola, wsie. Przenika go głos syreny i błysk zielonego światła. "Skacz!" Pochwycony huraganem widzi przez łzy swój karabin pod spadochronem otwierającym się jak biały kwiat. Ziemia jest jak tuman mgły, ale ponad nim ukazuje się jego oczom przestrzeń ogarniająca pół Europy w jednym spojrzeniu.

Przeczucie niepokojące jak proroctwa kryją słowa młodego Białorusina, ginącego pod obcym sztandarem, w cudzym kraju, z przedśmiertelną wizją zagrożonej Europy. Zagrożonej przez wroga, któremu służy.

Rębajło

Zamiast Barańczaka Niemiec

NOWY DZIENNIK — Sprawę obsadzenia katedry języka i literatury polskiej na Uniwersytecie Havard, z której odchodzi zasłużony prof. Wiktor Weintraub, poruszaliśmy wielokrotnie. "Nowy Dziennik" był w istocie pierwszym pismem, które ujawniło, że Harvard zaangażował na profesora na tę katedrę Stanisława Barańczaka, młodego pisarza i poetę z Polski, wysoce kwalifikowanego i szczególnie nadającego się na prowadzenie tej jednej z kilku zaledwie katedr polskiej literatury na amerykańskich uniwersytetach. Ujawniliśmy także, że komunistyczne władze PRL odmówiły Barańczakowi prawa wyjazdu z Polski. Przyczyną jest udział Barańczaka w Akcji KOR.

Władze warszawskie, podejmując taką decyzję, nie liczyły się z potrzebami kultury polskiej w Stanach Zjednoczonych ani z opinią Polonii amerykańskiej, ani wreszcie z polskimi interesami ogólnonarodowymi. Katedra kultury i literatury polskiej na Harvardzie została utworzona z funduszów Fundacji Jurzykowskiego i ma służyć rozwojowi kultury polskiej w Stanach Zjednoczonych. Doktrynalny upór komunistycznych bossów z Warszawy doprowadził teraz los katedry do granic katastrofy.

Wobec niemożności przyjazdu Barańczaka władze Harvardu zaprosiły na katedrę Niemca. Nawet nie Ukraińca, Rosjanina, Czecha, tylko Niemca, wykładowcę polonistyki na Freie Universitaet w Berlinie Zachodnim, Rolfa Fugutha.

Nie mamy z tego powodu zamiaru wzywać Polonii amerykańskiej, do odśpiewania "Roty" Marii Konopnickiej. Ale nie możemy powstrzymać się od potępienia komunistycznych doktrynerów w Warszawie, że swoją bezmyślną decyzją spowodowały taki obrót spraw. Dzięki nim, zamiast zdolnego, młodego Polaka, wykłady z literatury polskiej będzie na Harvardzie prowadził niemiecki polonista.

Wojciech Wasiutyński

Wybory i Podatki

Zaczyna się w Ameryce walka wyborcza. Ronald Reagan rzucił hasło: "Ciąć podatki!". Na jego apel republikanie w Senacie wnieśli na plenum wniosek o natychmiastową obniżkę podatku dochodowego tak od "indywiduów" jak i "korporacji" o dziesięć procent. W następnych latach prezydent Reagan (jeżeli zostanie wybrany) wystąpi o dalsze cięcia, jeszcze większe.

Demokraci w Senacie odrzucili wniosek republikanów, ale z tym uzasadnieniem, że sami przygotują lepszy, z zabezpieczeniami przeciwko inflacji. Reagan na to wezwał swoich kolegów, żeby do każdego wniosku dokładali poprawkę czyli "ridera" o obcięciu podatków. "Zobaczymy ile razy demokraci będą zdolni głosować przeciw obniżce podatków w miesiącach przedwyborczych"— powiada.

Szef walki z inflacją w Białym domu, Kahn, już się załamał i powiedział na komisji, że obniżka podatku federalnego jest nieunikniona.

Carter jest jej przeciwny w dalszym ciągu, ale ze wszystkiego, co o nim wiemy, można przyjąć, że zmieni zdanie do jesieni.

Podatki i inflacja

Wszyscy wiedzą, że obniżka podatków musi zwiększyć inflację. Raz dlatego, że jak ludzie mają więcej pieniędzy, to się mniej z nimi liczą i gotowi płacić drożej. W społeczeństwach niedosytych, jakie opisywał Keynes, nie mówiąc o dawniejszych mistrzach, obniżka podatków oznaczała zwiększenie podaży na podstawowe towary i usługi. W społeczeństwach sytych oznacza, że można wziąć więcej za istniejące towary i usługi.

Przedsiębiorcy i związki zawodowe odtańczą więc wnet taniec wojenny z potrząsaniem strajkami i "lokautami," którego zakończeniem jest podwyżka płac i cen.

Ale nie tylko konsumenci i producenci przyczynią się do pochłonięcia zniżki podatkowej przez zwyżkę cen, dołączą do nich urzędnicy. Budżetu państwowego nie można obciąć o kilkanaście procent, ponieważ jego część "ruchoma" jest bardzo mała.

Składa on się głównie z takich pozycji jak ubezpieczenie społeczne, płace cywilne i wojskowe, na lata naprzód robione zamówienia wojskowe, obsługa długu wewnętrznego.

Toteż poważna obniżka podatków musi oznaczać poważną zwyżkę deficytu budżetowego. Czyli poważny wzrost zadłużenia wewnętrznego, czyli spadek wartości pieniądza, czyli zwyżkę płac i cen.

Ocywiście przydałaby się oszczędność w gospodarce publicznej tak samo jak w prywatnej. Nie musi się jeździć wielkimi wozami bez potrzeby. I nie musi się budować luksusowych autostrad, pałacowych budynków szkolnych i przeinwestowanych szpitali. Ale to oszczędności można robić tylko stopniowo i systematycznie latami, a nie da się na nich oprzeć wielkich obcięć budżetowych w tym roku czy przyszłym.

Kontrola jako system

Po części pod wpływem rozwoju organizacji gospodarczych a po części pod wpływem ideologii ekonomicznych, decyzje gospodarcze są w Ameryce wynikiem współzawodnictwa i współpracy dwóch czynników: tzw. technostruktury czyli kierownictwa wielkich spółek (w których zarządzie akcjonariusz nie ma już nic do gadania) i związku zawodowego.

Konsument, który wedle klasycznej teorii kapitalistycznej miał być władcą decydującym o cenie i popycie, stracił niemal wszelką rolę. O tym co ma nabyć decyduje w dużej mierze reklama, a więc producent. Wielkie firmy nie walczą ze sobą przy pomocy ceny, więc nikt mu nie ofiaruje tego co chce, taniej. Jeżeli ma akcje, to otrzymuje dywidendy, ale nie ma wpływu na prowadzenie przedsiębiorstwa. Może działać tylko pośrednio przez państwo.

W praktyce znaczy to publiczną kontrolę cen i płac. Od tej odżegnują się i republikanie i demokraci. Powołują się głównie na fatalne skutki kontroli cen wprowadzonej przez Nixona. Gdy została zniesiona, ceny poszły w górę z taką szybkością, że "odrobiły" z miejsca zaległość za okres kontroli. W obecnej kampanii za kontrolą cen wypowiada się tylko sen. Edward Kennedy. ale i on myśli o kontroli czasowej.

"Oligopol"

Tymczasem przy obecnej mechanice gospodarczej nie ma sposobu na zatrzymanie inflacji i ograniczenie bezrobocia bez kontroli cen i płac jako instytucji stałej. Już od dawna te firmy, które na określonym terenie mają monopol, jak elektryczność, gaz, telefony, podlegają publicznej kontroli cen i proszą specjalną komisję o prawo podwyżki za każdym razem.

Czemu tam, gdzie jest na monopol ale oligopol, czyli porozumienie kilku wielkich firm, nie ma być podobnej kontroli w ręku ciała publicznego, niezależnego, stworzonego przez Kongres, albo nawet w formie sądowej z udziałem czterech czynników: technostruktury, związku zawodowego, państwa i reprezentacji konsumentów?

Rzecz zrozumiała, że tego rodzaju reformie najbardziej przeciwny jest Big Business. A jego głos wciąż jeszcze przeważa w Ameryce.

Listy Do Redakcji

Anonimowych listów nie umieszczamy. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania listów. Listy przeznaczone do umieszczenia należy pisać na maszynie z podwójnym odstępem i na jednej stronie kartki.

Polskie Dziedzictwo

Możemy być dumni z naszego polskiego dziedzictwa w tym kraju! W każdym stanie i niemal w każdym mieście w Ameryce, możemy znaleźć jego ślady. Wylicza je obszernie historia Polonii w USA, spisana głównie przez dwóch czołowych historyków polonijnych: Mieczysława Heimana i ks. Wacława Kruszkę.

Ks. Kruszka szczególnie włożył benedyktyńską pracę w rejestrowanie polskich parafii i polskich szkół parafialnych w Ameryce, oraz pracę polskich zakonów. I w tym spisie polskich zakonów, czołowe miejsce zajmują Siostry Felicjanki.

Już w roku 1874 pierwsze 5 polskich Felicjanek sprowadził ks. Józef Dąbrowski, założyciel pierwszej polskiej parafii i osady pn. "Polonia" w Wisconsin, oraz założyciel pierwszego polskiego seminarium duchownego w Orchard Lake. Były to prawdziwie "syzyfowe prace" tego wielkiego kapłana, kiedy w dodatku musiał jeszcze walczyć ze złośliwością nieuczciwych ludzi. Pomagały mu wtedy dzielnie właśnie Siostry Felicjanki!

Zakon polskich Sióstr Felicjanek należy dziś do czołowych obiektów polskiego dziedzictwa w Ameryce. Polonia w Chicago jest i może być dumna z siedziby Sióstr Felicjanek przy 3800 W. Peterson. Na obszarze 33 akrów wspaniałego parku, istnieje kompleks kilku dużych budynków, w których mieszczą się aż dwie szkoły: High School of Good Council i Felician College dla dziewcząt. Co roku uczęszcza tam spora liczba dziewcząt polskiego pochodzenia.

Większość Sióstr z liczby około 700, jeszcze mówi po polsku, jak mnie poinformowała jedna z Sióstr. Tam też mieści się właściwie siedziba Towarzystwa Przyjaciół KUL-u. Na podkreślenie zasługuje i ten fakt, że szczególnie polski charakter nosi ich piękny kościółek z pięknie rzeźbionym ołtarzem w kształcie monstrancji, a w nim coniedzielne kilkugodzinne adoracje Najświętszego Sakramentu — kult dziś prawie zupełnie zaniedbany w posoborowym Kościele . . . Tam też co miesiąc odbywają się całonocne adoracje urządzane przez członków Blue Army.

Wiadomo wszystkim, że finanse wszystkich wyższych szkół w tym kraju nie są w pełni pokrywane z opłat szkolnych. Wiele szkół korzysta z publicznych dotacji. Inne zaś, nie mając takich dotacji, "dorabiają" sobie festiwalami. Podobnie czynią to i Siostry Felicjanki.

Jak corocznie, tak i w tym roku, w niedzielę 13-go lipca, nasze Siostry Felicjanki urządziły swój festiwal na ten cel. Plakat głosił, że w tym festiwalu brało udział w postaci swoich prac artystycznych ponad 100 artystów. Było tam moc różnych obrazów, wyrobów rękodzielniczych, zabawek, no i sporo książek na sprzedaż. Cały park był zastawiony różnymi stoiskami.

(Ciąg dalszy na str. 15-ej)

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P BOBIN

PETER RESSEL w zwycięskim meczu z Tulsa Roughnecks był motorem wszelkich poczynań ofensywnych. Nie tylko że zdobył bramkę, ale asystował przy kilku innych.

Dwa Zwycięstwa

POLSKA WYGRYŁA Z KOLUMBIĄ I BOLIWIĄ

Piłkarska reprezentacja Polski, odbywająca tournee po Południowej Ameryce, po remisowym meczu (1:1) z Brazylią, pokonała kolejno: w Bogocie silną reprezentację Kolumbii 4:1.

* * *

W trzecim meczu tournee w Santa Cruz Polacy rozegrali spotkanie towarzyskie z reprezentacją Boliwii, wygrywając 1:0 (0:0) w obecności 20,000 widzów. Bramkę dla Polski zdobył Andrzej Iwan w 79 min. gry. Sędzia zawodów nie uznał zdobytej przez niego pierwszej bramki za sfaulowanie obrońcy gospodarzy. Polacy wystąpili w składzie: P. Mowlik — M. Motyka, A. Szymanowski, E. Załężny, H. Barczak — L. Lipka (A. Ivan), W. Ciołek — H. Miłoszewicz, M. Dziuba, G. Lato (K. Kmiecik), S. Terlecki (J. Sybis). Reprezentacja Polski rozegra dwa dodatkowe spotkania z Wenezuelą, co jest dowodem wielkiej popularności piłkarzy polskich na terenie południowoamerykańskim.

* * *

JUNIORZY I TRAMPKARZE NSL W MECZACH Z JUNIORAMI NIEMIEC ZACHODNICH

W ub. sobotę, dnia 19 lipca miejscowa liga młodzieżowa Youth Division of N.S.L. gościła drużyny z Niemiec Zach. z okolicy Wiesbaden-Sonnenberg. I tak w meczu trampkarzy reprezentacja Chicago wygrała wysoko 6:2. W tej reprezentacji grał zawodnik Wisły — Marek Habina, będąc jednym z lepszych zawodników w tym spotkaniu. Kier. reprezentacji chicagoskiej był Osvaldo Lozano (z Maroons).

* * *

W meczu reprezentacji Juniorów z drużyną gości — reprezentacja Chicago wygrała 2:0. Obie bramki padły po zmianie stron, kiedy kierownikiem ataku był zawodnik Wisły — Z. Milewski. On sam przypieczętował wynik spotkania, zdobywając drugą bramkę. Na skrzykle w reprezentacji grał M. Mazur również z Wisły, (mimo iż nie była to jego pozycja wypadł na ogół dobrze). Kierownik reprezentacji Henry Gavenia najbardziej wyróżniał "rozgrywającego" H. Habinę z Wisły, który przez cały mecz zasilał piłkami atak reprezentacji Chicago. Całością imprezy kierował prezes Youth Division Gernot Gruber, Austriak z pochodzenia, dzięki któremu nie było kłopotu z porozumiewaniem się z gośćmi. Zaangażował on do pomocy rodziców grających juniorów w reprezentacji. To rodzice miejscowych juniorów jeździli po gości na lotnisko i gościli przyjezdnych juniorów we własnych prywatnych domach. Dzięki temu drużyna gości mogła nawiązać bliższy kontakt z miejscowymi trampkarzami i juniorami i nie musiała korzystać z kosztownych hoteli.

* * *

Reprezentacje Chicago grały "amerykańskim" stylem, zapożyczonym z football'a. Trzeba jednak przyznać, iż były one kondycyjnie przygotowane doskonale przez trenera H. Gavenia. Po meczach miejscowe drużyny dały gościom w prezencie komplet własnych, b. oryginalnych koszulek piłkarskich. Obecny na meczach prezes N.S.L. Mary Rukavina, zagwarantował w imieniu starszej Ligi — zupełne pokrycie wydatków, związanych z wynajęciem boiska na te mecze.

* * *

Z satysfakcją podkreślił on wysoki poziom juniorów w Youth Division, który to dział sponsorowany jest przez N.S.L. (starszą Ligę). Był to chyba pierwszy mecz juniorów i trampkarzy, w którym zagraniczni przeciwnicy musieli uznać, iż w Stanach Zjednoczonych też umieją grać w piłkę. Drużyna z Wiesbaden wyjechała na dalsze tournee do Milwaukee, Wisc. Z satysfakcją notujemy fakt udziału młodzieży polskiej z drużyny Wisły w obu reprezentacjach.

* * *

TRENER SIATKARZY H. WAGNER ODSTAWIONY

Twórca znakomitych siatkarzy polskich (mistrzów świata w Meksyku i złotomedalistów w Montrealu) — Hubert Wagner trenował polską reprezentację kobiecą, lecz bez większego powodzenia. Nie był zadowolony ze swych podopiecznych, jak również niektóre reprezentantki z niego, co — rzecz jasna — odbiło się na wynikach.

* * *

Wagner zapytany, jakie ma plany na przyszłość, odpowiedział: "Planowałem kiedyś sporo, ale jak prowadziłem kobiety, nie dano mi możliwości zrealizowania moich planów. Na razie widzę siebie tylko w Legii warszawskiej.

Dużo Emocji

CHICAGO STINGS BIJE 7:1 TULSA ROUGHNECKS

Spotkanie aktualnego lidera American Conference (Central Division) i zespołem Tulsa Roughnecks z National Conference (Central Division) ściągnęło na boisko Comiskey Park w ostatnią sobotę przeszło 10,000 kibiców, co się zdarza ostatnio na każdym meczu, i tym razem dostarczyło zebranej publiczności aż nadmiar emocji. Niż więc dziwnego, że nikt nie opuszczał boiska do ostatniego gwizdka sędziego. Gospodarze wygrali zdecydowanie, gdyż byli zespołem przede wszystkim skuteczniejszym i bardziej zdecydowanym.

* * *

Ich rywale — Tulsa Roughnecks natomiast — mimo częstego przebywania, specjalnie w pierwszej połowie zespołu chicagoskiego, wręcz razili brakiem tych właśnie atututów. Częściowym usprawiedliwieniem gości może być absencja trzech kontuzjowanych zawodników, ale zato zostali wzmocnieni b. chicagoskim zawodnikiem Kristensenem, który wykazał wysoką klasę w meczu z Chicago Sting i on to był całym motorem wszystkich poczynań ofensywnych zespołu gości i on to miał kilka doskonałych okazji do zdobycia braki. Obydwa zespoły, nie zaprezentowały futbolu na najwyższym poziomie — ale trzeba brać pod uwagę dotkliwą spiekotę i dużo wilgoci w powietrzu. Trudno było w tych warunkach rozwijać bardziej finezyjne akcje, chociaż w drugiej części byliśmy świadkami ich, a szczególnie Peter Ressela.

* * *

Do przerwy, a raczej do 29 minuty gra była ospała, i w tym to czasie zawiązała się kombinacyjna zagrywka, która rozpoczęła się od obrońcy Miljkovic- Granitza i piłka dostała się do młodego Steve Longa, który silnym strzałem posłał ją do bramki. Stan meczu utrzymał się do końca pierwszej połowy, chociaż przedtem zespół chicagoski miał kilka doskonałych okazji do objęcia prowadzenia. Już w 11 min. Granitza z bliskiej odległości strzela minimalnie obok bramki. W 14 min. powtarza się ta sama sytuacja. W 23 min. Granitza wypuścił w uliczkę Ressella, a ten ostatni po otrzymani piłki na polu karnym trafił piłką w słupek. W 28 wolny podaje Ressell do Ingo Peter, a ten posyła "atomówkę", ale wprost w bramkarza.

* * *

Wyrównanie powinno paść w 49 min. gry, ale Parkes wspaniałą paradą silnie strzeloną piłkę i obronił swój zespół od utraty bramki.

* * *

W 59 min. po zagrywce Hall - Granitza piłka dostała się na polu karnym do Fajkusa i ten nieuchronnie umieścił ją w siatce. W 62 min. Ressel z podania Granitzy podwyższył na 3:0. W minutę później Granitza po zagraniu piłki Long - Ressel zdobywa czwartą bramkę. w 65 min. goście z rzutu karnego uzyskują honorową bramkę. W 70 min. Granitza zdobywa drugą bramkę wieczoru po kombinacyjnej zagrywce Mathieu -Ressell. Advocaat uzyskał bramkę z podania Ressella w 80 min, a ostatnią siódmą bramkę wieczoru zdobył obrońca Mathieu z podania Advocaata. Do wyróżniających się aktorów tego widowiska należał w moim mniemaniu Peter Ressell, ugruntował sobie opinię, że dotychczasowych atutów dodać mu trzeba będzie również: dobry przegląd sytuacji, opanowanie i piłkarską dojszałość, a co najważniejsze — dostrzeganie lepiej ustawionych kolegów. Skoro mowa o najlepszych zawodnikach meczu to nie można pominąć z pewnością zdobywcy dwóch bramek Karl-Heinz Granitzy, oraz doskonale grającego ciemnoskórego obrońcy Mathieu.

Stefan Marcinkowski, PZZZ

Niepokojące Objawy w Sprawie Niemieckiej

Tak się dziwnie złożyło, że w ostatnim czasie nastąpiło kilka wypowiedzi, które moim zdaniem wymagają należytego naświetlenia i zajęcia stanowiska. Wypowiedzi te odnoszą się bowiem do istotnych zagadnień, jakie dla Polski stanowią zjednoczenie Niemiec, pojednanie polsko-niemieckie, granica na Odrze-Nysie.

(1) Paryska "Kultura" (maj 1980) umieściła art. Z. Byrskiego pt. "Bez detente i bez zbrojnej konfrontacji."

Przytaczam wyjątki: "Każde zjednoczone Niemcy, bez względu na to czy będą demokratyczne czy nie, stanowić będą śmiertelne niebezpieczeństwo dla Sowietów. . . . W sercu Europy nie może egzystować naród z wielowiekową tradycją istnienia, podzielony na dwa wrogie państwa. . . . W świetle historycznych doświadczeń idea zjednoczonych Niemiec wywołuje zrozumiały sprzeciw Polaków. Ale właśnie dlatego, że ich zjednoczenie w perspektywie historycznej jest nieuchronne lepiej, że domagać się go będą przede wszystkim Polacy. W ten sposób wystawią sobie najlepsze świadectwo dojrzałości politycznej, odwagi i zrozumienia historii."

Swoisty jest sposób rozumowania Autora. Wszak pisze, że "w świetle historycznych doświadczeń idea zjednoczonych Niemiec wywołuje zrozumiały sprzeciw Polaków," a nieco dalej sugeruje, że lepiej, iż zjednoczenia Niemiec będą domagać się Polacy, bo w ten sposób wystawią sobie najlepsze świadectwo . . . zrozumienia historii.

Wróćmy więc do historii, która jest nauczycielką życia. Niemcy były stale podzielone. Jedynie w 1871 r. zjednoczył je Bismarck i trwało to do upadku Hitlera w 1945 r.

Dlaczego Polacy mają domagać się ich zjednoczenia? Przecież Niemcy mają obecnie dwa państwa, uznawane przez wszystkich. Tymczasem Polska przez ponad sto lat była pozbawiona państwowości. Czy Niemcy domagały się powstania niepodległego i zjednoczonego państwa polskiego? Oczywście, że nie. Wszak byli jednymi z jej rozbiorców.

P. Byrski domaga się działalności na rzecz zjednoczenia Niemiec, ale nie mówi co ze sprawą polską. Nie postuluje, by ewentualne zjednoczenie Niemiec było uzależnione od prawnego, ostatecznego uznania przez nich obecnej granicy polsko-niemieckiej na Odrze-Nysie. Przecież to jest dla Polski istotą zagadnienia.

Dziwnie brzmią słowa: "Każde zjednoczone Niemcy . . . będą śmiertelnym niebezpieczeństwem dla Sowietów."

Czyżby n.p. całe skomuniżowane lub zneutralizowane Niemcy byłyby także takim niebezpieczeństwem? A przecież mogą zaistnieć jeszcze inne sytuacje. Jakieś nowe Rapallo! Historia przekazała nam nie jeden wypadek współpracy niemiecko-rosyjskiej.

Trzeba przyznać, że p. Byrski śledząc sytuację w USA wyciąga wiele trafnych wniosków. Ale nie zawsze.

Stawia tezę: "Zjednoczone Niemcy mogą być tą siłą, która w połączeniu z bojkotem ekonomicznym USA i ich aliantów doprowadzić może bez konfrontacji militarnej do tego, co się stało z cesarstwem austro-węgierskim." A więc do rozpadnięcia się Rosji.

Znowu swoisty sposób rozumowania. Autor przyjmuje tu zjednoczone Niemcy jako fakt dokonany. Nie podaje jednak jak się to stało? Wszyscy, a przede wszystkim Niemcy wiedzą, że klucz do ich zjednoczenia jest w Moskwie. Czyż więc Sowiety miałyby się zgodzić na zjednoczenie Niemiec nie podejrzewając, że takie Niemcy mogą stać się jedną z sił, które potrafią spowodować ich rozkład?

A dalej: USA i sprzymierzeńcy mieliby przeprowadzić bojkot ekonomiczny Rosji. Przecież widzimy dziś jak to w praktyce wygląda. Ameryka nałożyła embargo na wywóz przede wszystkim zboża do Rosji za jej inwazję Afganistanu. Protestowali nie tylko rolnicy. Ostatnio nastąpił już wyłom. Przedsiębiorstwa, trudniące się sprzedażą zboża dla Rosji, otrzymały zezwolenie na wywóz jego do Rosji, o ile to zboże będzie zakupione zagranicą.

Co więcej, R. Reagan, kandydat na prezydenta USA z ramienia Partii Republikańskiej, wypowiedział się za zniesieniem embargo na zboże. A Alianci?

Właśnie Niemcy Zach. zawarły bilionowy układ handlowy z Rosją na 25 lat, a Francja współpracuje z Sowietami od niedawna nawet w dziedzinie wspólnych lotów kosmicznych.

A więc powyższa teza p. Byrskiego, używając jego słów, to "marzenia ściętej głowy.

(2) W tym samym wydaniu "Kultury" jest art. Zespołu Problemowego Polskiego Porozumienia Niepodległościowego pt. "O stosunkach z Niemcami." Autorzy zgodnie z prawdą stwierdzają, że w Niemczech Zach. kandydat na kanclerza Fr. Strauss, jego CSU, a także wielu działaczy z CDU głoszą program powrotu do granic z 1937 r. i powołują się na orzeczenie Trybunalu Konstytucyjnego w Karlsruhe z 1973 r. ustalające, że Niemcy prawnie istnieją w granicach z 1937.

W innym miejscu autorzy słusznie orzekają, że ci działacze powinni "przestać mamić własny naród wizjami powrotu do granic sprzed 1937 r.

Niestety znajdujemy w tym opracowaniu PPN, gdy mowa o pojednaniu polsko-niemckim, takie zdania:

"Rozmowy te i decyzje, które z nich wynikną powinny być poprzedzone zbliżeniem obydwu społeczeństw, ich rzeczywistym pojednaniem na bazie wspólnie przyjętej wizji przyszłości.

Wizja ta w praktyce może być tylko jedna i powinna sprowadzać się do zasady całkowitej otwartości obecnych granic, przy wzajemnej normalnej migracji ludności i zabezpieczeniu wszystkich praw mniejszościowych."

Na to właśnie Niemcy czekają, bo otwarcie obecnej granicy bardzoby im odpowiadało.

W r. 1978 ukazała się książka pt. Über die Wiechsel-Eine deutsche Rückker. Poprzez Wisłę-Niemiecki powrót. (Autorem jest Fritjof Berg, wydawca NWZ-Verslag Düesseldorf NRF). Ostatni rozdział ma tytuł "Spojrzenie w przyszłość." Końcowe zdania brzmią:

"Moja żona i ja (autor rocznik 1931 nie jesteśmy zbyt młodzi. Bylibyśmy jednak wystarczająco młodzi, aby w naszym kraju po tamtej stronie Wisły zacząć od nowa, gdybyśmy tylko mogli, gdyby tylko nam było wolno. Nie ulega żadnej wątpliwości, że w takim wypadku niezliczone rzesze innych Niemców i nie tylko Niemców — w przeciągu nie wielu lat wyruszą w drogę na wschód. Dla młodzieży byłby niemiecki wschód znowu krajem przyszłości."

Czy można to lepiej wypowiedzieć?

Ale co będzie z Polakami, gdy miliony Niemców mogłyby osiedlić się w Polsce, wykupując ziemię, warsztaty pracy itp. Wyjeżdżać zagranicę i tam szukać chleba? Musieli czynić to uprzednio. Pozwolę sobie przytoczyć tu wyjątek z przemówienia Papieża Jana Pawła II z 31-5-1980 do Polonii Francuskiej:

"Myślę o rzeszach waszych dziadów i ojców, prostych, uczciwych, dzielnych, pracowitych ludziach, którzy zmuszeni byli na obczyźnie szukać chleba, którego nie zapewniła im ojczyzna." Czyżby miało się to powtórzyć?

Jest jeszcze inna wypowiedź w tym opracowniu PPN, która brzmi: ". . . poważne znaczenie społeczne miała tylko wizyta biskupów polskich z kardynałem Wyszyńskim i kardynałem Wojtyłą w NRF odbyta we wrześniu 1978 roku. Wiele do myślenia daje fakt, że nawet po tej bardzo udanej wizycie nie nastąpiło ożywienie kontaktów świeckich katolików Polski i NRF, a nawet przeciwnie, kontakty te, z przyczyn zgoła drugorzędnych, całkiem niemal zamarły."

Szkoda że nie wymieniono tych "drugorzędnych przyczyn." Postaram się więc podać, co moim zdaniem powoduje, że te kontakty prawie zamarły. Co 2 lata odbywają się w Niemczech zjazdy katolików Deutscher Katholikentag. W 1978 we Fryburgu wziął udział Episkopat polski z Prymasem Kardynałem Wyszyńskim i ówczesnym Metropolita Krakowskim Kardynałem Wojtyłą.

Tegoroczny (86-ty) odbył się w Berlinie Zach. w dniach 4-8/6-1980, na który jednak nikt z Polski, mimo zaproszenia, nie przybył. Szeroko pisała na ten temat prasa niemiecka, a w nagłówkach można było czytać:

"Dlaczego nie przybyli goście z Polski?

Oficjalna odpowiedź Episkopatu polskiego stwierdzała, że uroczystości Bożego Ciała nie zezwalają na wyjazd. Istotną przyczyną było chyba co innego. Patronat nad zjazdem w Berlinie (prawnie nie jest on krajem NRF) miał Centralny Komitet Katolików Niemieckich, którego przewodniczącym jest dr H. Maier, będący i członkiem bawarskiej CSU oraz ministrem oświaty w rządzie premiera Fr. Straussa.

Otóż tenże Maier udzielił wywiadu tyg. Der Spiegel (17-12-1979), w którym oświadczył, że uważa granicę polsko-niemiecką na Odrze-Nysie za tymczasową, ponieważ Rzesza Niemiecka istnieje w granicach 1937 r. zgodnie z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego. Musi to być uwidocznione na mapach i nauczane w szkołach.

Ten wywiad otrzymał Kardynał Wyszyński, który dał wyraz temu, co o tym myśli w jednym z kazań w maju b.r. To stanowisko Maiera, członka CSU, a które podziela prawie całe CDU wzmacnia rewizjonistyczne elementy w NRF i uniemożliwia pojednanie polsko-niemieckie, zainicjonowane w liście Episkopatu polskiego do niemieckiego w list. 1965.

By nie było żadnych wątpliwości co partie CDU/CSU myślą o granicy na Odrze-Nysie daje temu często wyraz obecny kandydat na kanclerza z ich ramienia, Fr. Strauss, katolik, który w tym roku wziął nawet udział w procesji Bożego Ciała w Monachium.

Otóż Strauss pragnąc pewnie, by zagranicą wiedziano także, co on myśli o granicy polsko-niemieckiej udzielił wywiadu londyńskiemu Times (6-5-1980), w którym oświadczył, że uchwała Bundestagu z 17-5-1972 (granica na Odrze-Nysie obowiązuje tylko na czas istnienia NRF) oraz orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego w Karlsruhe z 31-7-1973 (Niemcy prawnie nadal istnieją w granicach z 1937) obowiązują Niemcy Zach.

Czy stanowisko Straussa i Maiera to są może te drugorzędne przyczyny braku kontaktu katolików niemieckich z polskimi?

Na temat braku tych kontaktów donosiła prasa niemiecka, a Frankfurter Allgemeine Zeitung (9-6-1980) pisze: "Zdaniem katolików polskich jest to następstwem niezrozumienia przez katolików niemieckich, że ostateczne uznanie obecnej granicy jest dla katolików polskich "conditio sine qua non" jakiegokolwiek pojednania z Niemcami."

(3) Nie dla wszystkich jest tajemnicą pewna wypowiedź, która wzbudziła zdziwienie, zastrzeżenie i zaniepokojenie. Wynika z niej, że chyba nie wszyscy Polacy stoją na stanowisku, że granica na Odrze-Nysie jest niezmienna i ostateczna. Wypowiedź ta dotyczy pewnego kompromisu, który odnośnie tego problemu miałby być wcześniej czy później zawarty.

Sprawa ta wymaga dodatkowego skonfrontowania tej wypowiedzi i w razie potrzeby zajęcia właściwego stanowiska. Pomijając więc to tymczasowo, stwierdzam, że do zagadnienia stosunków polsko-niemieckich wogóle, do granicy na Odrze-Nysie i pojednania polsko - niemieckiego trzeba podchodzić "sine ira et studio," mając wizję przyszłości, ale zasadniczym warunkiem jest uznanie przez Niemcy obecnej granicy na Odrze-Nysie bez prawa powrotu Niemców do Polski.

Na takim stanowisku stać powinni wszyscy Polacy, tak w Kraju jak i na emigracji.

Spór o Losy Wielorybów

Brighton, Anglia (UPI) — Na odbywającej się tu konferencji International Whaling Commission zarysowały się zasadnicze różnice poglądów co do losów wielorybów, tych największych w świecie ssaków, którym grozi wytępienie.

Stany Zjednoczone i Anglia domagają się przyjęcia decyzji, zakazującej łowienia wielorybów na potrzeby handlowe. Sprzeciwiają się temu Sowiety i Japonia, mające największe floty łowienia wielorybów. Jeśli zaś Komisja wydałaby zakaz, oba państwa zamierzały wycofać się z tej komisji.

W sprawę tę wchodzą w grę i interesy Eskimosów z Alaski i Grenlandii, którzy dokonują połowów małych wielorybów (bowhead whale), traktując to jako źródło utrzymania.

W głosowaniu Stany i Anglia, popierane przez Francję, Holandię i Nową Zelandię, przegrały. Z 24 członków Komisji tylko 13 głosowało za wnioskiem o zakazie zabijanie wielorybów, gdy dla jego ważności potrzeba 18 głosów.

Polskie Dziedzictwo

(Ciąg dalszy ze str. 4-ej)

Niestety, patriotyczny "Polonus" nawet z lupą w ręku nie mógł tam znaleźć ANI JEDNEGO obrazu pędzla polskiego artysty, ani jednej polskiej rzeźby czy zabawki, ani jednego okazu polskiej sztuki ludowej, których jest nie mało w polskich sklepach na Milwaukee i gdzieindziej! . . . Na stoisku z książkami nie było też ani jednej polskiej książki! Nic, absolutnie nic, co by wskazywało i demonstrowało polskie pochodzenie i polskie dziedzictwo Sióstr Felicjanek! Była tam zademonstrowana kompletna amerykanizacja, że aż przykro było myśleć o takim zapomnieniu historycznego początku tego Zgromadzenia w tym kraju, co nawet uwiecznia specjalny obraz znajdujący się w dolnej sali ich kościoła.

Spotkana i zapytana przeze mnie na ten temat Siostrzyczka, była wyraźnie zawstydzona . . . Nie miała na mój zarzut żadnego usprawiedliwienia. Obiecała tylko, że powie o tym Siostrze Przełożonej i że być może w przyszłym roku będzie inaczej . . .

Tak, nawet powinno być inaczej! Ten wspaniały park w przyszłym roku, powinien tętnić werwą młodzieży polonijnej w regionalnych strojach i tańcach! Powinni być zaproszeni zawczasu do współpracy polscy artyści sztuki i sceny. O takim festiwalu powinna być głośna reklama na wszystkich polskich programach radiowych i w polskiej prasie, czego niestety nie było w tym roku. Bo jeżeli Polonia może corocznie i licznie jeździć autobusami do Munster i do Lemont, to tym łatwiej i na pewno chętniej pojedzie na ulicę Peterson! Trzeba tylko zaprosić ją do tego i nadać tej imprezie bardziej polski charakter!

Polskie dziedzictwo w tym kraju jest bardzo cenne i nikomu z na nie wolno go zaprzepaszczać!

J. Daszkiewicz

W Trosce o Bezpieczeństwo Pasażerów

Washington. (UPI) — W trosce o bezpieczeństwo pasażerów, Federalna Agencja Lotów Cywilnych (FAA) wydała rozkaz przeprowadzenia inspekcji silników zamontowanych w ⅔ wszystkich krajowych odrzutowców.

4,500 silników, produkcji Pratt & Whitney, zainstalowanych w samolotach typu Boeing 727 i 737 oraz McDonnell Douglas DC9, zostanie poddanych dokładnej kontroli.

Bezpośrednim powodem decyzji FAA był wypadek z samolotem hawajskich linii lotniczych.

15 lipca jeden z odrzutowców "rozpadł się" podczas próby odlotu z lotniska w Honolulu.

Pilotowi udało się zapanować nad maszyną, znajdującą się już w powietrzu i bezpiecznie wylądować.

Po tym incydencie zarządzono inspekcję innych odrzutowców.

Okazało się, że należące do Eastern Airlines dwa inne samoloty mają podobne uszkodzenia.

Kontrole, wymagające 170 godzin każda, będą przeprowadzane kolejno, w zależności od roku produkcji silnika i lat jego eksploatowania.

Przypuszcza się, że zarządzenie może doprowadzić do zwolnienia ruchu powietrznego, jeśli linie nie posiadają zastępczych silników, ponieważ sprawdziany każdego z uszkodzonych silników będą trwały od 4 do 5 dni.

Polska Orkiestra w Parku Pasteur'a

Znany z muzycznych występów na terenie Chicago Jan Juszkiewicz,dyrygent i muzyk poprowadzi koncert orkiestry dętej we wtorek 29 lipca o godzinie 7 wieczorem. Koncert odbędzie się w Parku Pasteur'a — 5825 S. Kedzie. Wstęp wolny.

Program koncertu obejmuje również utwory polskie, jak Wiązanka Pieśni Polskich, łącznie ze słynną melodią "Czerwone Maki na Monte Cassino", którą zna każdy Polak, jako że pieśń ta stała się hymnem chwały Drugiego Korpusu pod dowództwem gen. W. Andersa po pokonaniu Niemców w walce o klasztor o tej samej nazwie. W programie wystąpi również pani Regina Żagalińska, sopran, śpiewaczka scen chicagowskich.

Koncert J. Juszkiewicza sponsorowany jest przez Chicago Park District, oraz przez Federację Związku Muzyków Lokal 10-208, a finansowany jest przez specjalną fundację kulturalną. Ponieważ koncerty letnie w parkach uzależnione są od liczby słuchaczy, dlatego szczególnie te o charakterze polskim powinny być poparte przez naszych rodaków.

ZSRR Żąda Wydania Chłopca

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

sposób powrotu wraz z rodzicami na Ukrainę. Władze imigracyjne udzieliły mu w poniedziałek azylu.

Oświadczenie wydane w Waszyngtonie przez rzecznika ambasady sowieckiej Geroga Mamedowa, stwierdza:

"Poczynania te mogą doprowadzić do daleko idących konsekwencji, nie tylko w odniesieniu do stosunków sowiecko-amerykańskich, lecz również w odniesieniu do prawa międzynarodowego w ogólności".

Wygląda na to, iż żadna rodzina z zagranicy, posiadające nieletnie dzieci — przebywająca na terenie Stanów Zjednoczonych — nie może mieć gwarancji, iż nie stanie się z nią to samo. Kroki podjęte wobec rodziny Polovchaka stanowią skandaliczne naruszenie wszelkich zasad moralnych i humanitarnych."

Oświadczenie głosi dalej: "Rzecz sprowadza się do tego, iż każde nieletnie dziecko — za przyzwoleniem i zachętą władz amerykańskich — stać się może ofiarą wpływów korupcji, przejawiającej się w formie podarunków i obiecanek. W ten sposób wykorzystuje się dziecko jako narzędzie udręki i nacisku wywieranego na jego rodziców. Dla każdego człowieka wykształconego i niezaangażowanego powinno być rzeczą jasną, że 12-letnie dziecko nie zdaje sobie sprawy z tego, czym jest azyl polityczny."

Rzecznik Departamentu Stanu Anita Stockman oświadczyła, iż Departament nie może udzielić na ten temat komentarzy, albowiem nie znany mu jest tekst oświadczenia sowieckiego.

Ambasada sowiecka stwierdziła, że "w pełni podziela" nastroje ojca, który uważa, że syn jego został "porwany" i "przekazany w ręce ludzi obcych".

Fakt udzielenia Walterowi azylu politycznego oznacza, że rodzice nie mogą zmusić go do opuszczenia kraju (U.S.).

Przesłuchania w sprawie przyznania opieki prawnej nad chłopcem odbędą się w dniu 30 lipca.

Sejny

Miasto położone jest na Pojezierzu Suwalskim, na jego północno-wschodnim krańcu, nad rzeką Sejną — dziś zwaną Marychą — od której wzięło nazwę.

Sejny założone zostały przez Jerzego Grodzińskiego między 1593 a 1602 rokiem. W pobliżu rynku wzniesiono kościół Św. Jerzego, w 1603 r. Jakub Markowicz uruchomił w mieście drukarnię. W latach 1610-1632 dominikanie wybudowali pod miastem nowy kościół (w stylu renesansowym) i klasztor. Podczas potopu szwedzkiego Sejny zostały całkowicie spalone. Ponownie miasto rozwinęło się dopiero w drugiej połowie XVIII w. Wybudowano nowy ratusz i hale targowe. Dominikanie prowadzili szkołę elementarną i wyższą. Przy klasztorze czynna była drukarnia.

Po rozbiorach Polski — Sejny znalazły się najpierw w zaborze pruskim, a później w Królestwie Polskim. Wybudowanie drogi bitej z Warszawy przez Suwałki do Kowna, która omijała trakt sejneński, źle wpłynęło na rozwój miasta. Dopiero po 1848 r. — w związku z eksploatacją drewna i jego spławem kanałem Augustowskim — nastąpiło pewne ożywienie gospodarcze.

Podczas okupacji hitlerowskiej Sejny zostały włączone do Prus Wschodnich. W wyniku działań wojennych samo miasto poważnie ucierpiało, a liczba jego mieszkańców znacznie się zmniejszyła (ekstreminacja ludności żydowskiej). W 1946 r. Sejny liczyły 1,678 mieszkańców. W mieście uruchomiono duże zakłady mleczarskie.

Z zabytkowych budowli zachowała się renesansowo-barokowa kolegiata (1610 r., rozbudowa w 1790 r.) ze stiukami i wystrojem barokowym oraz zespół klasztorny dominikanów i ratusz.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, dziadek nasz, syn mój i brat nasz, śp.

Władysław Broda

po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 22-go lipca 1980 roku, w średnim wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś i jutro po godzinie 5-ej po południu.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 25-go lipca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Demnicki Funeral Home pnr. 3630 W. George ul. (Central Park blisko Milwaukee Ave., do kościoła św. Jacka, a stamtąd na cmentarz Maryhill na parcelę familijną,

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Leokadia (z domu **Wrona**), żona; **Harriet (Len) Hochleutner, Helen (Tom) Belmont, Terry (Bob) Smith** i **Christine**, córki i zięciowie; 5 wnucząt; (**Maria Broda**, matka; **Maria Broda, Stanisław (Władysława), Waleria Fołtyn**, siostry i brat z rodzinami w Polsce); wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Ryszard J. Demnicki,
Telefon 772-6630.

Niemieckie Czołgi "Leopard"

Nie tylko kilka krajów należących do NATO, ale ostatnio także Arabia Saud. i Szwajcaria myślą o ulepszeniu swojej armii pancernej przez nabycie niemieckich czołgów Lopard I albo Leopard II. Arabia Saud., przeznaczająca na ten cel równowartość 3 miliardów marek, chciałby ponadto nabyć większą ilość pojazdów pancernych "Marder" i "Gepard". Choć dotychczas rząd NRF uchylał się od dozbrajania tego kraju, wydaje się, że wobec zaognienia sytuacji międzynarodowej tym razem ofertę przyjmie.

Rząd szwajcarski odrzucił wprawdzie żądanie departamentu obrony, by nabyć fabrykowane w Monachium Leopardy na ogólną sumę 4 miliardów marek, ale zignorował także zabiegi szwajcarskiego przemysłu, by jemu powierzyć wyprodukowanie nowego czołgu przyszłości. Zdecydował natomiast zebranie ofert zagranicznych wytwórni czołgów i przeprowadzenie prób porównawczych, by następnie produkować zwycięski typ w Szwajcarii na podstawie licencji. Produkująca czołgi Leopard wytwórnia Kraus-Maffei jest pewna, że ten konkurs skończy się jej zwycięstwem.

Czołgami Leopard interesuje się także kilka państw Ameryki Południowej, natomiast kraje anglosaskie sprzeciwiły się wprowadzaniu ich jako uniwersalnego sprzętu NATO.

Dziecko Zginęło w Płomieniach

W wyniku pożaru jaki wybuchł w domu przy 1811 N. Whipple, śmierć poniósł 8-letni Christian Zemotzczski pozostawiony przez matkę, Sonię zam. 2255 W. Huron, pod opieką Jean Marone w jej domu, który strawił ogień. Policja bada przyczyny powstania pożaru. Nie podano gdzie w czasie pożaru była Marone która miała opiekować się dzieckiem.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, babcia i siostra nasza, śp.

Albina Szudarska

(z domu Lubawy)

Prezeska Grupy 112 i b. prezeska Stanowa na Stan Illinois Związku Polek w Ameryce, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 21-go lipca 1980 roku, w starszym wieku. Zamieszkiwała w Crete, Ill., dawniej w Chicago. Zwłoki można odwiedzać w środę i czwartek od 2-ej po południu do 9-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 25-go lipca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Steger Memorial Chapel, pnr. 3045 Chicago Rd., Steger, Ill., do kościoła St. Liborius w Steger (Msza św. o 10-ej), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Floyd, mąż; **Alice LaBrec**, córka; **Norbert, Arnold** i **Melvin**, synowie; **Hattie Durkin** i **Isabel Nasarzewski**, siostry; **Bernard Lubawy Sr.**, brat; oraz 11 wnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Steger Memorial Chapel. Telefon 755-6100.

PARYŻ. — Policja i wywiadowcy wyprowadzają jednego z zamachowców irańskich, którzy dokonali zamachu na b. premiera Shapoura Bakhtiara w jego paryskim mieszkaniu. W zamachu zginęła mieszkanka budynku i policjant. Premier wyszedł bez szwanku. (UPI)

Boliwijczycy Nie Akceptują Nowego Rządu

La Paz, Boliwia. (UPI) — W Boliwii nadal obowiązuje godzina policyjna, przerywana wybuchami i odgłosami karabinów.

Wszystkie sklepy i zakłady usługowe pozostają zamknięte.

Ludność skryła się do domów, w obawie o aresztowania.

Wielu robotników, na wezwanie Federacji Związków Zawodowych przyłączyło się do strajku generalnego, którego celem jest zniesienie rządów gen. Garzia Meza i przywrócenie władzy Lidii Gueiler.

Radio związkowe podało wiadomość o nadciąganiu oddziałów wojskowych do górniczych rejonów kraju, podczas gdy radio rządowe donosi o względnym spokoju i ostrzega, że wszystkie osoby biorące udział w strajku a zatrudnione w agencjach miejskich i państwowych, zostaną zwolnione z pracy.

Stacje radiowe i telewizyjne podają wiadomości o zarządzeniu poddawania osób cywilnych, przyłapanych na noszeniu broni palnej i strzelaniu, sądom militarnym.

Próbując wstrzymać strajk, nowe władze pokazały na ekranach telewizyjnych lidera Federacji robotników, Juana Lechin, o którym mówiono, że zginął z ręki ugrupowań promilitarnych.

Lechin, złapany w dniu zamachu przez te ugrupowania, wyglądał ponuro kiedy wezwał robotników i rolników do "zakończenia strajku dla uniknięcia niepotrzebnego rozlewu krwi."

Odsunięta od władzy w dniu 17 lipca, prezydent Lidia Gueiler nadal korzysta z azylu politycznego w ambasadzie Watykanu w La Paz.

Dotychczas nie wiadomo, kiedy otrzyma zezwolenie na opuszczenie kraju.

Minister spraw wewnętrznych Boliwii, pułk. Luis Arce, usiłując obwinić jedynie "nieodpowiedzialną młodzież" za strzelaninę w La Paz i Cochabamba zapowiedział, że oddziały wojskowe będą urządzały łapanki osób strzelających do patroli podczas godzin policyjnych.

Wyrodna Matka

Patsy Franklin, 21, mieszkanka East Chicago Hights, została postawiona w stan oskarżenia o śmiertelne pobicie swej trzyletniej córeczki, tylko za to, że dziecko rozchlapywało wodę nad umywalką. Wyrodna matka po zabiciu dziecka ułożyła je na kanapie i wezwawszy pogotowie powiedziała, że dziecko zasłabło z upału.

Przeprowadzona sekcja zwłok przez stanowego lekarza medycyny sądowej wykazała że śmierć nastąpiła w wyniku ogólnych potłuczeń i pęknięcia wątroby. Matkę aresztowano. Starsze dziecko, sześcioletnie, oddane zostało pod opiekę do Stanowego Wydziału Opieki nad Dzieckiem i Rodziną. Mąż aresztowanej, którego nie było w domu podczas wypadku, powiedział policji, że jego żona cierpi na zaburzenia psychiczne.

Gregory Macdonald i Naciski By Chwalił Jałtę

Londyn. (D.P.) — Ukazał się w czerwcu w tygodniku angielskim "The Listener", list otwarty, napisany przez G. Macdonalda, który od 1942 r. pracował jako redaktor programów w Sekcji Polskiej BBC i jeszcze 15 sierpnia 1970 r., będąc już na emeryturze, miał w radio pogadankę pt. "Bitwa warszawska 1920 r.". Za podkreślenie jej znaczenia dla Europy otrzymał podziękowanie od gen. Kopańskiego.

Gregory Macdonald, wspominając dziś Jałtę, napisał w "Listenerze", że zaraz po konferencji brytyjskiej "Foreign Office" sugerował: "że pakt jałtański należy zalecać polskim słuchaczom. Ja odmówiłem, dowodząc, że Polacy znają lepiej interes swego państwa, niż my. O Jałcie i o reakcjach na nią należy szczegółowo informować, ale nie należy aprobować jej: gdyby Polacy odczuli, że Wielka Brytania wprowadza ich w błąd, sympatia Polaków do nas byłaby w powojennej Europie stracona".

Gregory Macdonald urodził się w 1903 r. w Bostonie, w USA. Kształcił się u angielskich Benedyktynów w Douai, później ukończył historię w Wadham College w Oksfordzie. Następnie pracował jako dziennikarz. Pierwszy raz był w Polsce w 1927 r. Potem studiował język polski na Uniwersytecie Londyńskim i otrzymał "Marshall Prize for Polish". Przyjaźnił się z G. K. Chestertonem i od 1929 r. pisywał w jego tygodniku, zwanym "G. K.'s Weekly".

Zniesienie Niewolnictwa

W Maurytanii (płn.-zach. Afryka) oficjalnie zostało zniesione niewolnictwo. Rządzący Maurytanią wojskowy Komitet Narodowego Zbawienia oświadczył, że "po szerokich konsultacjach z muzułmańskimi znawcami prawa, władze uznały niewolnictwo jako anachroniczne" i postanowiły je znieść. Władze mają przyjąć niewolników od prywatnych właścicieli na zasadzie konfiskaty ruchomości w wypłaceniem rekompensaty.

W Obronie Ciężarnych Więźniarek

Los Angeles. (UPI) — Adwokat Gloria Alfred wystąpiła do sądu w imieniu 30-letniej więźniarki przytwierdzonej podczas porodu do szpitalnego łóżka łańcuchami.

Sharon Larson, która w sobotę urodziła dziewczynkę w szpitalu powiatowym, powiedziała, że łańcuchy, owinięte ręcznikiem, aby nie zrazić stóp, zostały usunięte podczas samego porodu i nałożone ponownie tuż po narodzinach dziecka.

Departament szeryfa w powiecie Los Angeles wyjaśnił, że zwyczaj przytwierdzania więźniarek do łóżek w czasie pobytu w szpitalach "cywilnych" był praktykowany ze względu na możliwość podjęcia próby ucieczki przez przestępczynie.

Po wysłuchaniu oskarżenia departament wyraził zgodę na zaprzestanie tych praktyk.

Adwokat powiedziała jednakże, że nadal podtrzymuje wniosek w celu doprowadzenia do stworzenia ciężarnym więźniarkom lepszych warunków życia.

"Będę domagała się przyrzeczenia o lepszym wyżywieniu i specjalnych gimnastykach dla kobiet oczekujących dzieci" — powiedziała p. Alfred.

Poruszyła ona również sprawę barbarzyńskiego stosunku do ciężarnych kobiet w zakładach karnych, wspominając rozmowę z więźniarką w szóstym tygodniu ciąży, cierpiącą na schorzenia serca.

Kiedy kobieta ta miała atak po przewiezieniu jej do szpitala, przytwierdzono ją łańcuchami do maszyny pobudzającej pracę serca.

Bóg, Car i Ojczyzna

Z górą sześćdziesięciu lat temu kniazie, kniaźny, kniaginie oraz pomniejszy garnitur arystokracji rosyjskiej pospiesznie opuszczał Rosję szukając bezpieczniejszej przystani. Do dnia dzisiejszego wielu z nich nie zapomniało starych dobrych dni pod władzą cara Wszech Rosji. Oni to właśnie nie ustają w wysiłkach rozbudzenia ducha monarchicznego w nowych pokoleniach, mając nadzieję, że jakiś potomek dynastii Romanowów powróci jeszcze na rosyjski tron.

Od półwiecza są oni skupieni w Rosyjskim Związku Imperatorskim — antykomunistycznej organizacji, dążącej do restytucji monarchii. "Rosja była zbudowana na monarchii, jest to dla niej naturalna forma rządów" — oświadcza Piotr Kołtypin, technik w firmie Ac Avco Corp., który w wieku 45 lat został przywódcą tego międzynarodowego stowarzyszenia potomków "dobrych domów".

W Stanach Zjednoczonych rosyjscy monarchiści są profesorami uniwersytetów, nauczycielami, emerytowanymi przemysłowcami lub duchownymi Kościoła prawosławnego. Większość z nich opuściła Rosję w dzieciństwie. Są rozsiani po całym kraju, chociaż najchętniej mieszkają w Manhattanie, w eleganckiej wschodniej części. W książce telefonicznej Manhattanu wciąż można znaleźć takie wpisy jak kniaź Władimir Aleksiejewicz Romanow czy kniaź Aleksander Oboleński. Większość z nich pilnie uczęszcza na nabożeństwa Rosyjskiej Zagranicznej Cerkwi Prawosławnej, zwłaszcza w dniu 17 lipca, na Mszę św. w intencji zamordowanego przez bolszewików w 1918 roku ostatniego cara Mikołaja II.

Monarchiści dążą do zastąpienia Breżniewa Wielkim Księciem Władimirem Kirriłowiczem Romanowem, ciotecznym wnukiem cara Mikołaja, mieszkającym w Hiszpanii. Gdy Wielki Książę odwiedza od czasu do czasu swych poddanych w Stanach Zjednoczonych, spotyka się z przyjęciem należnym mu z racji stanu i urzędu.

W październiku ub. roku, Jego Imperatorka Wysokość odwiedziła Nowy York, gdzie hucznie obchodzono jubileusz pięćdziesięciolecia Związku. W bankiecie i balu udział wzięło trzystu gości, niektórzy przyjechali z tak daleka jak Australia czy Ameryka Południowa. Pełnym wzruszenia głosem, blady, ascetycznie wyglądający Wielki Książę wezwał gości do zachowania wierności zasadom: Bóg, Car i Ojczyzna. Tłum powstał z miejsc, aby wznieść toast: "Niech żyje Jego Imperatorska Wysokość Władimir Kirriłowicz!". Jak twierdzi Kołtypin, od 10% do 15% zaproszonych gości, to dawni oficerowie i żołnierze armii carskiej Mikołaja II. Na balu wszechwładnie królowały "Oczi czornyja". Na każdym stoliku, obok małego proporczyka w barwach amerykańskich, ustawiono proporczyk carskiej Rosji z dwugłowym orłem.

Wśród większości emigracji rosyjskiej ta zabawa w przeszłość wywołuje uczucie politowania. "Ich mózg znajduje się w stanie zamrożonym" — mówi Władimir Eitington, emerytowany biznesmem rosyjski z Nowego Yorku. "Czas dla nich stanął w miejscu" — wtóruje mu Roman Gul, naczelny redaktor kwartalnika "Nowyj Żurnał". Redaktor ukazującej się w Nowym Yorku gazety codziennej "Nowoje Russkoje Słowo" — Andriej Siedych zauważa ze smutkiem: "Oni stoją nad grobem. Za dziesięć lat nikogo już z nich nie będzie wśród żywych".

Ale Kołtypin uważa, że dopóki istnieje chociaż jeden monarchista, kontrrewolucyjne obowiązki względem ojczyzny muszą być spełniane. Związek monarchistów prowadzi więc pożyteczną pracę zbierania funduszy na kolportaż antykomunistycznej literatury w ZSRR.

Piotr Kołtypin, wychowany w Jugosławii, deklaruje, że jego działalność "skoncentrowana jest przede wszystkim na froncie ideologicznym". Zajadły antykomunista Kołtypin ubiegał się o fotel w Kongresie w 1974 roku jako kandydat trzeciej konserwatywnej partii, założonej dla poparcia byłego gubernatora Alabamy George'a Wallace'a w jego nieudanej kampanii prezydenckiej.

Każdy Rosjanin wyznający poglądy monarchistyczne jest mile widziany w szeregach Związku. Ale inna organizacja — Stowarzyszenie Ziemiaństwa Rosyjskiego przyjmuje tylko tych, którzy wylegitymują się błękitną krwią. Jeden z członków Stowarzyszenia — kniaź Aleksiej Szczerbatow — profesor historii w Fairleigh-Dickinson University, mógłby zacytować długą listę osób, które w ciągu ostatnich dziesięcioleci usiłowały wykazać się przynależnością do rodziny Romanowych. Przypomina on sobie, jak w latach sześćdziesiątych pojawił się mężczyzna utrzymujący, że jest synem carskim Aleksiejem. "Zadzwonił, zwracając się do mnie "Wasza wielmożność" — powiada kniaź z lekkim parsknięciem. — Gdyby był rzeczywiście carewiczem, toby mnie tak nie tytułował. Mówiłby do mnie po prostu na ty. Zasugerowałem mu, aby poszedł do diabła.

Nowy Dziennik

Hotele w San Francisco Nie Przyjmują Gości

San Francisco. (UPI) — W San Francisco już od 5 dni trwa strajk pracowników hotelowych.

Przedstawiciele związków zawodowych donoszą o propozycjach kierownictw hoteli o zawarciu tymczasowych kontraktów z pokojówkami, kucharzami, kelnerami i innym personelem przed osiągnięciem porozumienia w sprawie nowego kontraktu.

Kilka hoteli już zamknęło swoje podwoje dla gości, którzy przed opuszczeniem ich zmuszeni byli do samoobsługi, łącznie ze sprzątaniem pokoi (oczywiście jeśli chcieli przebywać w czystych pomieszczeniach).

Pod eleganckimi hotelami odbywają się demonstracje pracowników.

W niedzielę doszło do nieprzyjemnego incydentu.

Opluwany przez pikietujących strażnik rzucił się na nich, łamiąc jednemu z nich ramię i raniąc innych.

Zamknięto już luksusowy 1,700-pokojowy Hilton Hotel i Stanford Court Hotel w eleganckiej dzielnicy Nob Hill.

Zmarł "Muktuk" Marston, Pionier Alaski

Palm Springs, Cal. (UPI) — W wieku lat 92 zmarł tu Marvin "Muktuk" Marston, jeden z czołowych obywateli Alaski, zabiegający od lat o przyłączenie Alaski jako stanu.

Marston zmarł w poniedziałek w swym domu w Palm Springs. Zwłoki jego zostaną spopielone, a prochy pochowane w Anchorage.

W czasie drugiej wojny światowej udało mu się przekonać władze amerykańskie, by przeszkolić Eskimosów, tak, by mogli bronić tych terenów przed ewentualnym atakiem Japończyków. Udzielono mu zezwolenia na zorganizowanie jednostki pn. "Armia Tundry", liczącej 30,000 ludzi.

Młodzi Zbiegowie

Policja poszukuje czworga dzieci, rodzeństwa, w wieku lat 11, 13 — dziewczynki i chłopców 12 i 14-letnich którzy zbiegli z Domu Dziecka przy 2022 W. Roosevelt. Zbiegowie są znani policji z kilkakrotnych ucieczek z zakładów opieki.

Prez. Bani-Sadr Szuka Kandydata Na Premiera

Teheran. (UPI) — Ayatollah Ruhollah Khomeini nie zgodził się by jego syn został premierem Iranu. Projekt taki wysunął prez. Bani-Sadr w liście do Khomeiniego. W swej odpowiedzi Khomeini stwierdził, że jego jedyny syn Ahmad "jest sługą kraju i w obecnej sytuacji będzie korzystniej (dla kraju) gdy pozostanie on wolny (poza rządem).

W stolicy Iranu krążą pogłoski, że Bani Sadr powierzy misję utworzenia rządu tymczasowemu ministrowi edukacji, którym jest Mohammed Ali Rajai. Jest on mało znanym nauczycielem, silnie związanym z rządzącą partią muzułmańskich fundamentalistów. Rajai był nauczycielem matematyki w seminarium duchownym i prowadził kampanię za wprowadzeniem zasad religijnych w interpretacji Khomeiniego do szkolnictwa. Spełni on warunki Khomeiniego, który powiedział, że premier musi być w 100 procentach człowiekiem religijnym i rewolucjonistą. Rajai jest rewolucjonistą, ponieważ w okresie rządów szacha był łącznikiem między podziemiem rewolucyjnym a Khomeinim przebywającym na wygnaniu.

Prez. Bani-Sadr ma przedstawić parlamentowi do zatwierdzenia nowego premiera dziś lub jutro. Po wyborze premiera, parlament będzie mógł zająć się losem 52 amerykańskich zakładników, pozbawionych wolności 263 dni.

HYANNIS, MASS. — Matka roku Kennedych, Rose Fitzgerald, ukończyła 22 lipca 90-ty rok życia. (UPI)

Wystawa w Lucernie

W Lucernie, w Kunst Museum otwarta została wystawa 126 polskich obrazów pt. "Dziwny ogród", a w podtytule "Malarstwo polskie. Romantyzm, realizm, symbolizm".

Tytuł zapożyczony został z obrazu J. Mehoffera, gdyż jest on najlepiej znanym w Szwajcarii malarzem polskim. To właśnie Mehoffer stworzył zespół witraży w kościele Św. Mikołaja we Fryburgu (w roku 1895 artysta wygrał wielki międzynarodowy konkurs). Jego projekt obejmujący ponad 40 witraży realizowano kilkadziesiąt lat.

Nowa Książka Wieniewskiego

Na połowę lipca zostało zapowiedziane wydanie w londyńskiej Oficynie Poetów i Malarzy książki świetnego pisarza Ignacego Wieniewskiego pt. "Pisma wybrane" — z przedmową Wita Tarnawskiego.

Jest to zbiór esejów na tematy głównie, ale nie wyłącznie, kultury antycznej i jej związków z kulturą nowoczesną, zwłaszcza polską.

Tytuły poszczególnych części książki: "Z dziedzictwa antyku", Podróże", "Wspomnienia", "Książki".

Looks So Fabulous!

You'll love the fabulous look of this easy-crochet top!

Crochet this texture-striped jacket with lacy pineapple borders from the neck down, all in one piece of 3-ply baby yarn. It's a real beauty! Pattern 7327: Misses Sizes 8-10; 12-14 incl.

$1.75 for each pattern. Add 50¢ each pattern for first-class airmail and handling. Send to:

Alice Brooks
Needlecraft Dept. 263

Polish Daily Zgoda

Box 163, Old Chelsea Sta., New York, NY 10011. Print Name, Address, Zip, Pattern Number.

EXCITING! New 1980 NEEDLECRAFT CATALOG with over 170 designs in great variety of crafts. 3 free patterns inside. Send $1.00

132-Quilt Originals....$1.50
131-Add a Block Quilts...$1.50
130-Sweaters-Sizes 38-56..$1.50
129-Quick/Easy Transfers..$1.50
128-Patchwork Quilts....$1.50
127-Afghans 'n' Doilies...$1.50
126-Crafty Flowers....$1.50
125-Petal Quilts....$1.50
124-Gifts 'n' Ornaments..$1.50
123-Stitch 'n' Patch Quilts$1.50
122-Stuff 'n' Puff Quilts..$1.50
121-Pillow Show-Offs....$1.50
120-Crochet a Wardrobe..$1.50
119-Flower Crochet....$1.50
118-Crochet with Squares..$1.50
116-Nifty Fifty Quilts....$1.50
115-Ripple Crochet....$1.50
114-Complete Afghans...$1.50
112-Prize Afghans....$1.50
107-Instant Sewing....$1.50
105-Instant Crochet....$1.50
102-Museum Quilts....$1.50
101-Quilt Collection....$1.50

Drzewa i Głazy Polodowcowe

Warszawa i stołeczne województwo mają 754 pomniki przyrody. Najwięcej okazów znajduje się w stolicy, Milanówku, Grodzisku Mazowieckim oraz na terenie gmin i miast Piaseczno, Konstancin i Zielonka. Do długiej listy okazów przyrody wojewódzki konserwator zaliczył w ostatnim okresie następne.

Są to m.in. aleja jesionów wyniosłych na terenie gminy Leszno, wzdłuż drogi łączącej szosę Błonie — Leszno, za wsią Wąsy. Znajduje się tu 118 drzew o obwodach do 260 cm i wysokości 20 m.

W wiejskim parku we wsi Pass w gminie Błonie za pomniki przyrody uznano 6 dębów szypułkowych o obwodach dochodzących do 505 cm i wysokości 30 m, 6 lip drobnolistnych o obwodach do 635 cm, 2 topole białe zwane potocznie białodrzewami, 2 graby zwyczajne, świerk pospolity i modrzew polski.

We wsi Pilaszków, w gminie Ożarów, na skraju parku rośnie lipa drobnolistna o obwodzie 530 cm i wysokości 20 m. Pomnikiem przyrody została także sosna zwyczajna, rosnąca w Pomiechówku. Jej wiek określa się na 150 lat.

Status pomników przyrody w Warszawie otrzymały ostatnio dwa głazy znajdujące się przy ul. Wróbla. Są to granity czerwone. Obwody ich wynoszą: 710 cm i 520 cm, zaś wysokość 175 cm.

Trzeci głaz objęty ochroną znajduje się przy ul. Mozarta. Jest to granit szary o obwodzie 610 cm i wysokości 130 cm.

Powodzie w Polsce

Ulewne deszcze spowodowały w Polsce duże powodzie. Pół miliona hektarów pól uprawnych stoi pod wodą. Wiele domów, szos, linii kolejowych i mostów zostało uszkodzonych. W rejonie Wrocławia około 300 wsi jest zalanych. Komunikacja miejscowa w Gdańsku i Gdyni funkcjonuje tylko częściowo.

Obecne deszcze były najsilniejsze od 250 lat.

★ Praca Żeńska

FLIGHT NURSES

Flight transport teams being organized to support a multiple hospital medical center complex in Oklahoma City, OK.

Staffing will be to organize pediatric and adult trauma flight team. Applicants must be RN's with minimum of 2 years critical care experience.

Excellent salary and fringe benefits.

For additional information, write or phone Ms. Dorothy Jones (405) 271-5151 P.O. Box 26307, Oklahoma City, Oklahoma 73126

★ Pomoc Domowa

ENGLISH SPEAKING
HOUSEKEEPER — COOK
Must drive.
Hours: 8 A.M. to 3 P.M.
OR 3 P.M. to 10 P.M.
North Shore Area.
Call 787-7070
Mrs. Wadley

RESPONSIBLE WOMAN
W/References to live in, and care for Winnetka home and 8 year old.
For details call: 835-2218

GOSPODYNI
Do opieki nad starszym panem. Przyjemne otoczenie. 6 dni tygodniowo. Musi zamieszkać. $125 tygodniowo.
283-3410

★ Praca

CLERK TYPIST
Loop area publishig co., seeks detail minded clerk typist. Excellent benefits.
Call 372-1383

POSIADAMY PRACE FIZYCZNE LUB UMYSŁOWE DLA WSZYSTKICH
Irene's Employment Agency
6201 W. TOUHY 631-8878

MACHINISTS

DAY SHIFT
7 A.M. - 3:30 P.M.

NIGHT SHIFT
4 P.M. - 12:30 A.M.

Immediate, newly created openings in our modern, progressive factory for qualified machinists with their own tools. All applicants must be able to read blueprints, use all gauges, micrometers, etc.

Utility Operator—A
Must be able to set up on Cinn. Drill, Cinn. Mill, Cleveland Tapper, Barnes Grinder, Potstown and Multi-Drill.

Automatic Chucker Operator Set-Up
Automatic Screw Machine

You need at least 5 years set-up and layout experience.
Because of increased production stemming from increased business, we can offer you top wages, and outstanding benefits including 12 paid holidays and lighted off-street parking. APPLY:

Day Shift: 7 A.M. - 2 P.M. Night Shift: After 3 P.M.

PYLE - NATIONAL COMPANY
1334 N. Kostner
Equal Opportunity Employr M/F

TRAINEES
General office — Loop firm in a busy & fast paced industry is seeking trainees. Requirements are dependability, good attitude & a willingness to learn. Will train. Call now for further information & an interview.
922-8290

★ Praca

MEDICAL TECHNOLOGISTS
POSITIONS ARE AVAILABLE ON 3rd shift!
Individuals will handle diversified duties. Hours are 11 P.M. to 7:30 A.M.
Consolidated medical laboratories at Highland Park Hospital.
We offer competitive salaries and outstanding benefits. ASCP or equivalent necessary. Join our modern, well equipped facility in a progressive community hospital. June grads will be considered. Qualified applicants should arrange appointment by contacting the Laboratory Manager of:
HIGHLAND PARK HOSPITAL
312/432-8000, Ext. 2300
718 Glenview Ave. • Highland Park, IL
Equal Opportunity Employer M/F

★ Praca Męska

POTRZEBNY chłopiec 15-17 lat na okres wakacji i w godzinach pozaszkolnych do stock room. United Novelty, 1148 N. Milwaukee. Zgłaszać się w czwartek po 1 po południu lub piątek do 10 rano.

MACHINE REPAIRMAN/MECHANIC
Northwest side manufacturing company needs dependable person with good mechanical background to repair various machines in plant. Must have own tools. Please apply in person, or call:
PERSONNEL DEPT.
HECO ENVELOPE COMPANY
5445 N. Elston Avenue
Chicago, IL. 286-6400
Equal Opportunity Employer M/F/H

SHEET METAL WORKER
Experienced for metal fabrication job shop. Good insurance and profit sharing. Near Belmont and Mannheim.
ACE METAL CRAFTS
455-1813 • 625-8745

DOCK WORKER
Need English speaking man with lift truck experience. Able to read micrometer and ruler.
CALL 772-4848

★ Praca

PRACA FABRYCZNA
Potrzebna pomoc do ogólnej pracy fabrycznej. Na dzienną lub nocną zmianę.
CHICAGO EMBROIDERY CO.
418 N. Leavitt • 1715 W. Ohio St.
666-4232

REAL ESTATE SALES
Small but expanding firm looking for enthusiastic and energetic sales persons who are also looking for potential growth in their careers. Offering liberal commissions, training and educational programs.
Phone for interview.
A7060 755-1010 54—56

Potrzebni Kasjerzy(ki)
Muszą mówić po polsku i po angielsku. Miejsca na pełen czas. Mogą być doświadczeni lub wyuczymy. Konieczne choć trochę pisanie na maszynie. Dobre wynagrodzenie i świadczenia. Nowe otoczenie. Dzwońcie bezpośrednio do Mary lub po umówienie
PREFERRED SAVINGS & LOAN ASS'N
Tel.: 396-3800
Equal Opportunity Employer

ACCOUNTANT
Immediate opening for college graduate interested in assisting in all phases of accounting for loop insurance company. No experience required. Send complete resume, including salary requirements to:
BOX 555-AF
223 W. Washington St.,
Chicago, Illinois 60606

★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW
SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• ROBOTY CIESIELSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTA GWARANTOWANA
Dzwonić do Znanego Kontraktora
MIKE DRAGOWICZ • 588-6535

Complete Building Repairs, Renovations Maintenance
Qualified and Equipped to Perform all your work in accordance with Highest Professional Standards and using the Finest Available Materials.
"DO IT ONCE — DO IT RIGHT DO IT NOW"
Ask for George
GENERAL CONTRACTING CO.
4146 W. Armitage Ave. 278-1525
Serving Chicagoland Since 1951

★ Dachy

Dachy — Obicia — Benton
Fugowanie — Rynny
Okna Sztormowe — Daszki
Wszelkie Przeróbki
Darmo Kosztorysy—Polska Firma
Ubezpieczona i Pod Bondem
100% Gwarancja
HENRY SEJDAK, Właść.
H & S HOME IMPROVEMENT CO.
891-5959

★ Elektryczne Roboty

USUNIE usterki, wykona nowe instalacje doświadczony elektryk. Dzwonić 267-5493 po 8 wieczorem.

★ Praca Męska

PORTER
Need full time person to do warehouse and porter work. (Must speak English.) Excellent pay and benefits.
APPLY
KROCH'S & BRENTANOS
2nd Floor Personnel Dept.
29 S. Wabash

POTRZEBNY DOŚWIADCZONY MASARZ
POLA FOODS INC.
2303 W. CERMAK
254-1700

TOP HOURLY RATE PAID IF YOU CAN QUALIFY
MACHINE MAINTENANCE
Requires machine maintenance and heavy electrical ability. Must speak English. Many company benefits. Day or night shift. Northwest location.
CALL 889-3400

Package Liquor Store Needs Experienced Man As ASSISTANT MANAGER
Evening Hours. Call Fred
725-4151

POTRZEBNY OPERATOR
Na wytaczarkę poziomą. Praktyka potrzebna od 5-ciu do 10-ciu lat. Musi umieć konstruktować narzędzia. Zgłaszać się osobiście do:
STANLEY MACHINING & TOOL CORP.
3701 W. Touhy Ave.
Lincolnwood, Ill.

SECURE JOBS FOR
EXPERIENCED MECHANICS
Minimum 3 years experience, able to do Own Setups and Work to Close Tolerances.
GRINDERS
Both External and Surface, Capable of holding. .0005 Tolerance Deburr — Remove Burr & Sharp Edges from Precision Machined Parts.
INSPECTORS
Perform in Process Inspection of Machine Parts, utilizing Precision Measuring Equipment. G & Z provides a Clean Modern Shop, working 50 hours per week. Applicants must have Own Tools & Green Card.
APPLY IN PERSON OR ASK FOR JESSE
G & Z MACHINE PRODUCTS CO., INC.
4916 NO. ELSTON AVE., CHICAGO, ILL. 60630
PHONE: 736-8286

★ Kontraktorzy

SOLIDNIE, TANIO, WYKONUJEMY:
PLASTROWANIE, MALOWANIE, MUROWANIE, BETONOWANIE, TYNKOWANIE (Stako)
Oraz Małe Remonty Budynków
TEL.: 384-4673

★ Naprawy

NAPRAWA LODÓWEK AIR CONDITIONERÓW I ZAMRAŻACZY DOMOWYCH I HANDLOWYCH
Szybka Obsługa, Niskie Ceny. 24 godziny na dobę. W ciągu tygodnia włącznie z weekendami.
973-5986
NATE PODOLSKI

★ Domy

PARAFIA ŚW. STANISŁAWA B.M. Murowany dwu piętrowy. W stylu "English T.". Nowy dach, dywany, i kanalizacja. Odnowiona kuchnia. Nowy kominek i alarm przeciw włamywania. Dwa osobne piece centralne. Bardzo czysty budynek. Garaż na 2 auta.
$77,000
W języku polskim 772-1596
W języku angielskim. 637-3658

ZAMIEŃCIE SWÓJ DOM W CHICAGO NA DOMEK NA PRZEDMIEŚCIU
Po Informacje
Proszę Dzwonić:
NORB BORUCH
980-7733
RE/MAX
CENTRAL REALTORS

★ Do Wynajęcia

4 POKOJE — 2 sypialnie, ogrzewane. Belmont — Harlem. Dorosłym tylko. Bez zwierząt. 453-7825 po 5 po południu.

4 ROOMS. Chicago — Western. Good value for mature person or couple. $120 plus utilities. 878-0722 evenings.

PRYWATNY POKÓJ
Blisko sklepów i miejskiej komunikacji. Czysty. Spokojne miejsce. $28 tygodniowo lub $120 miesięcznie.
1100 N. PAULINA
Come see this nice room. Przyjdź i zobacz ten piękny pokój.
278-3623

4 POKOJOWE mieszkanie, ogrzewane, na pierwszym. 3110 N. Milwaukee. 282-3562.

★ Psy

NA SPRZEDAŻ owczarek podhalański z dokumentami. 8 tygodniowy samiec.
964-4083

★ Rozmaite

SPRZEDAM lodówkę i ochładzacz 9,000 BTU. 581-6041.

★ GARAGE SALE

9 ROCZNICOWA NAJWIĘKSZA W ŚWIECIE WYPRZEDAŻ GARAŻOWA
LIPIEC 25, 26, 27
Wewnątrz:
Evanston Municipal Garage
Sherman blisko Church.
Piątek 11 rano do 9 wieczorem.
Sobota 11 rano do 6 wiecz.
Niedziela 12 w południe do 6 wiecz.
KUPCY Z EVANSTON URZĄDZAJĄ SIDEWALK SALE
24, 25, 26, 27 LIPCA
Sponsored by Evanston Chamber of Commerce

★ AUTO

'76 OPEL, cztero cylindrowy, 41 tysięcy mil $1,475.00. Proszę dzwonić na numer 251-5300 albo 275-5297 i prosić do telefonu panią Ewę.

'69 MERCEDES 250, cztero drzwiowy —$1,875. Należy dzwonić do p. Ewy, telefonując na numer 251-5300 albo 275-5297.

TO OUR ADVERTISERS
DEADLINE FOR WEEK-END EDITION IS WEDNESDAY 4 P.M.
MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.
ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE
Unless Other Terms Are Established With POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW
OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU
PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOŁ.
Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry
O Ile Nie Posiada Innej Umowy z DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Terroryści z FALN Przed Sądem w Chicago

(UPI) — Na przyszły poniedziałek naznaczył sędzia Francis J. Mahon rozpoczęcie przewodu sądowego przeciwko ośmiu członkom terrorystycznej organizacji portorykańskiej — FALN.

Są to pozostali członkowie jedenastoosobowej grupy terrorystów ujętych 4 kwietnia przez policję i agentów FBI w Evanston.

Dwoje, Mary Rodriguez i Luis Rosa mieli osobny proces zakończony w Chicago 9 lipca. Sąd uznał ich winnymi przynależności do nielegalnej organizacji, kradzieży samochodu i zbrojnych napadów w celach rabunkowych.

Jedna z aresztowanych w Evanston, Marie Torrez odpowiadała przed sądem w N. Yorku i w maju uznana została winną udziału w zamachu bombowym w roku 1977 w. N. Yorku w którym były ofiary śmiertelne. Marie Torrez skazana została na dożywotne pozbawienie wolności. Jest ona żoną przywódcy bandy, Carlosa Torrez ujętego również w Evanston.

Osemka terrorystów którym odczytano w poniedziałek akt oskarżenia i termin rozpoczęcia procesu, zachowywała się butnie, odmawiając Sądowi Karnemu zajmowania się ich sprawą. Wszyscy oskarżeni uważają się za więźniów politycznych, wrogów Stanów Zjednoczonych i żądają przeprowadzenia procesu politycznego.

Sędzia Mahon powiedział, że mogą oni również, tak jak dwoje sądzonych poprzednio, odmawiać podania swych nazwisk, uparcie odmawiać zeznań i przebywania w czasie przewodu na sali sądowej. Mogą zostać umieszczeni w sali obok i przysłuchiwać się przebiegowi procesu transmitowanemu przez głośniki. Nic to nie zmieni sytuacji i proces się odbędzie tak, jak odbył się dla Mary Rodriguez i Luisa Rosa, którzy również odmówili udziału w przewodzie sądowym.

Wszystkim oskarżonym — Freddie Mendez, Adolpho Matos, Elixan Escobar, Dickie Jiminez, Carmen Valentine, Ida Rodriguez, Adylica Pagan i Carlos Torrez — zarzuca się przynależność do organizacji terrorystycznej, nielegalne posiadanie broni, kradzieże i udział w zamachach bombowych. Kodeks przwiduje dla każdego z oskarżonych za samą przynależność do organizacji terrorystycznej wyrok od sześciu do trzydziestu lat pozbawienia wolności; za nielegalne posiadanie broni — od pięciu do dziesięciu lat więzenia.

FALN — Fuerzas Armadas de Liberacion Nacional — uważająca siebie za armię walczącą o wyzwolenie Portoryko, ma na swoim koncie około stu zamachów dokonanych na terenie N. Yorku, Waszyngtonu, Chicago, Filadelfii i San Francisco.

ATLANTIC CITY, N.J.— Prof. geografii Marvin Creamer witany przez małżonkę po trwającej 100 dni podróży przez Atlantyk. Creame przepłynął 8,000 mil na łodzi bez urządzeń nawigacyjnych w warunkach i szlakami jakich używali wikingowie. (UPI)

Statystyka i Życie — Bezrobotni Na Co Dzień

Urzędowe statystyki ogłoszone w Washingtonie podają, że wskaźnik bezrobocia za pierwsze półrocze wynosi 7.7% i przewiduje się, że do końca roku budżetowego wzrośnie do 8.5%.

W Chicago wskaźnik ten jest poniżej przeciętnej krajowej i wynosi 7.4%.

Tyle statystyka. A jak wygląda życie?

W biurach załatwiających formalności związane z wypłatami zasiłków dla bezrobotnych stoją długie kolejki interesantów. Stoją tu ludzie różnych zawodów, w różnym wieku i o różnym stopniu wykształcenia. Stoją cierpliwie, godzinami, podchodzą do kolejnych urzędników, patrzą na rosnący plik papierów wkładanych do teczek opatrzonych ich nazwiskiem. Inni, mniej cierpliwi palą papierosy, chodzą z kąta w kąt.

Potem przychodzi okres oczekiwania na pierwszą decyzję przesłaną pocztą, znów papierki, poczta, papierki. Wreszcie nadejdzie pierwszy czek i kolejny papierek itd., itd.

Zanim nadejdzie pierwsza wypłata zasiłku upłynie nieraz cztery-pięć tygodni. A życie idzie swoim torem.

Rachunki za gaz, światło czy telefon nie czekają. To jedyne przesyłki pocztowe które zawsze przychodzą w terminie. I jeszcze do tego wszystkiego jeść także trzeba od czasu do czasu.

Oszczędności więc — jeżeli je pracujący zrobił — kurczą się po utracie pracy i oczekiwaniu na zasiłek.

Kiedy wypłaty zasiłku nadchodzą już regularnie trzeba teraz przystosować się do nowego budżetu. Jeżeli bowiem przez lata przyzwyczailiśmy się, że co tydzień dostajemy czek równy wartości powiedzmy $255 to teraz z kasy dla bezrobotnych dostaniemy tylko $133 tygodniowo. Trzeba więc na nowo kalkulować wydatki.

Tak jest z tymi co zostali bezrobotnymi, nazwijmy to "regularnymi."

O wiele trudniej jest robotnikom np. stalowni którzy pracują, powiedzmy sześć tygodni po czym fabryka zamykana jest na dwa tygodnie, znów pracuje tydzień i zamknięta jest na trzy.

Wtedy, choć praktycznie wypłata z zasiłku dla bezrobotnych pracowników stalowni jest nie wiele mniejsza od zarobku — przy tygodniówce $220 zasiłek jest równy $210 — to jednak następuje zachwianie ciągłości w otrzymywaniu czeków, ponieważ procedura załatwiania zasiłku trwa dość długo.

Zdarza się często, że przez trzy tygodnie robotnik nie dostaje żadnego czeku, a potem dostanie i ten z tytułu przerwy w pracy i za przepracowany w międzyczasie tydzień.

Jeszcze inna grupa bezrobotnych to ci co nie lubią oczekiwać w kolejkach do okienek w urzędach lub po prostu wstydzą się pójść załatwiać te sprawy, ponieważ sądzą, że to ich w jakimś stopniu deklasuje. Zdarzają się i tacy, jak przedstawia w felietonie na ten temat, reporter "Chicago Tribune."

Osobną grupę tych co utracili pracę stanowią właściciele drobnych przedsiębiorstw. Brak zbytu na towary przez nich oferowane lub usługi, które wykonywali, zmusza ich do likwidacji przedsiębiorstwa. Jeżeli ich roczny dochód wynosił powiedzmy $100,000 i przyzwyczaili się do dość dobrego standartu życia to jest im bardzo ciężko przystosować się do nowej sytuacji — bezrobotnego.

Grabarze Przerwali Strajk

Po raz pierwszy od 11 tygodni na cmentarzu, jednym z większych w południowej części Illinois, w Belleville, wczoraj pracownicy cmentarni, z nakazu sądowego, przerwali strajk i przystąpili do pracy. Od 12 maja na pogrzebanie oczekuje przeszło 200 zmarłych. Robotnicy zrzeszeni w związkach zawodowych podjęli strajk nie przyjmując proponowanego przez pracodawcę planu podwyżki uposażenia. Dziś będą prowadzone dalsze pertraktacje aby nakaz sądowy, który jest tylko tymczasowym rozwiązaniem konfliktu, mógł zakończyć strajk pomyślnie dla obu stron.

Pomoc Dla Ofiar Pożaru

Sąsiedzi rodziny Matteson, której dom został zniszczony przez pożar w piątek i w płomieniach którego śmierć poniosła ich 6-letnia córeczka, rozpoczęli zbiórkę pieniędzy na pokrycie kosztów leczenia szpitalnego i odbudowę domu.

5% utargów dziennych z dwóch dni pobliskiego sklepu Dominick, mieszczącego się przy 4200 Lincoln Hwy., otrzyma także poszkodowana rodzina.

CHICAGO. — Były prezydent Gerald Ford z małżonką Betty byli gośćmi w programie telewizyjnym Phila Donahue, który pokazuje im wydanie chicagoskie dziennika "Sun-Times" podające na pierwszej stronie nieprawdziwą wiadomość, że kandydatem do wiceprezydentura został Ford. Nakład dziennika został wycofany. (UPI)

3 Policjantów Oskarżonych o Zamordowanie Pasażera Kolejki

3 policjantów oskarżonych zostało o zamordowanie pasażera kolejki, który nie chciał przestać palić papierosa.

Śmierć 52-letniego Richarda Ramey'a nastąpiła w kilka godzin po aresztowaniu i przewiezieniu go do szpitala Mercy. Ramey, były pacjent zakładu psychiatrycznego odniósł w bójce z policjantami, która wywiązała się po jego odmowie zaprzestania palenia papierosa w wagonie kolejki, ciężkie obrażenia ciała. Jak wykazała sekcja zwłok były one powodem jego szybkiej śmierci.

Dr Robert Stein, dokonujący autopsji oświadczył, że Ramey zmarł na skutek zatrzymania czynności serca, którą spowodowały ciężkie zewnętrzne i wewnętrzne obrażenia. Nogi Ramey'a m.in. były połamane i tego typu złamania wg Steina nie mogły powstać na skutek upadku.

Dużą ranę zewnętrzną zauważono na szyi. Ciało Ramey'a wskazywało na duże poturbowanie i poważne pobicie. Poszkodowany w czasie wypadku był prawdopodobnie pod wpływem dużej ilości alkoholu, ponieważ badania wykazały duża zawartość alkoholu w jego organiźmie.

Wyniki dochodzenia przedstawione dla ławy przysięgłych stwierdzają, że oskarżeni policjanci byli na służbie, ubrani po cywilnemu.

Są oni członkami specjalnego oddziału policji pracującego w środkach transportu publicznego, którego zadaniem jest utrzymanie porządku w autobusach, kolejkach i na stacjach CTA. Wszyscy trzej dla policji pracują ponad 10 lat.

Wśród oskarżonych znajduje się 34-letni Fred Christiano, 31-letni Fred Earullo i 33-letni Louis Klisz.

Wspomniani policjanci byli oskarżeni wcześniej o pobicie innego mężczyzny, który rzekomo zakłócał porządek na stacji kolejki przy ulicy Wilson.

Oskarżenie to było także wzięte pod uwagę przez prowadzących dochodzenie w sprawie śmierci Ramey'a.

Trzej policjanci zeznali, że w czasie bójki ze zmarłym Ramey'em odnieśli także obrażenia ciała, nie tak jednak groźne jak poszkodowany.

Deszcze Przyniosły Ochłodzenie

Burze Nad Całym Wybrzeżem Atlantyku

(UPI) — Poniedziałkowe i wczorajsze burze i deszcze przyniosły lekkie ochłodzenie dla 25 stanów dotkniętych falą upałów. Szczególnie ucieszył deszcz mieszkańców stanów Srodkowego Zachodu i położonych nad Zatoką Meksykańską. Trwające tam od miesiąca upały z temperaturą ponad stu stopni F zebrały żniwo śmierci przekraczające 1,200 ofiar. Według doniesienia agencji prasowej UPI, datowanej dziś o godz. 5 rano, ogólna liczba ofiar wynosi 1,216 osób. Najwięcej ludzi zmarło w stanie Missouri — 301, w Tennessee — 143, w Arkansas — 127.

W stanach Missouri i Kansas deszcze przyniosły ochłodzenie obniżając temperaturę powietrza do 80-90 stopni F. Mimo chwilowej poprawy, członkowie Gwardii Narodowej, Czerwonego Krzyża i Armii Zbawienia kontynuują akcję pomocy mieszkańcom niezamożnym, chodząc od drzwi do drzwi i przydzielając wentylatory ochładzające tym, których nie stać na kupno własnego ochładzacza. Akcja ta wprowadzona w stanie Missouri i Kansas przez lokalne rządy daje pozytywne rezultaty.

Rolnicy i agronomowie powitali padające deszcze w stanach położonych w pasie upałów również z ulgą i nadzieją. Straty wyrządzone przez suszę i wysokie temperatury w zasiewach, pogłowiu bydła, trzody chlewnej i drobiu — jeżeli deszcz okaże się tylko przelotnym i następne dwa tygodnie przyniosą dalsze upały — mogą dojść do wartości równej $2 miliardom dolarów.

Strefą burz objęte zostało całe wybrzeże Atlantyku od Florydy po Nową Anglię. Przyniosły one i tam złagodzenie upałów które od kilku dni panowały i w tych stanach. W poniedziałek, przed burzami, w N. Yorku notowano 94 stopnie F. W filtrach miejskich zaobserwowano opad poziomu wody co odczuli mieszkańcy wyższych pięter, ponieważ nastąpił spadek ciśnienia w rurach wodociągowych. Po przejściu burzy temperatura spadła do 75 stopni i ciśnienie wróciło do normy.

Również w stanie New Jersey zanotowano obniżenie się temperatury. Natomiast mieszkańcy Idaho, gdzie do tej pory lato dla nich było łaskawe, zrozumieli uczucia mieszkańców Teksasu, kiedy termometry podniosły się do 106 stopni F w miejscowości Boise, a do 107 w Lewiston.

Osobną konsekwencją upałów jest spadek poziomu wody na rzece Mississippi.

Zarówno wojskowi, jednostek położonych nad rzeką jak i żegluga cywilna, musieli przerwać swoje operacje, ponieważ rzeka w wielu miejscach nie nadaje się do żeglugi. Przedstawiciel Żeglugi śródlądowej na rzece Mississippi, Raymond A. Gall powiedział, że powrót barek i statków do normalnej pracy będzie możliwy, jeżeli obfitsze deszcze popadają przynajmniej przez tydzień.

W Chicago jeszcze wczoraj wieczorem ekipy naprawcze z elektrowni usuwały szkody wyrządzone przez niedzielne burze. Ostatnie 2,900 domów otrzymało w późnych godzinach wieczornych dopływ energii elektrycznej. Również 29,000 właścicieli telefonów czekało na połączenie ich aparatów do sieci. ekipy remontowe Illinois Bell Telephone Co. pracują na trzy zmiany aby usunąć uszkodzenia wyrządzone przez burze.

Kobieta-Kierowca Postrzelona Przez Pasażera Autobusu

Wczoraj w godzinach rannych, do autobusu CTA na jednym z przystanków nad jeziorem w północnej części miasta wsiadł rozgniewany mężczyzna. Kierowcy-kobiecie, Marii Sudeikis, 23, powiedział rozgoryczony, że zwolniono go z pracy dlatego, że autobus którym codziennie jeździ, tego dnia nie przyjechał o czasie. Powiedziawszy to i jeszcze kilka uwag pod adresem CTA, wyjął pistolet i oddał w kierunku kobiety strzał. Kula trafiła kierowcę w lewe przedramię. Marię Sudeikis opatrzono w szpitalu św. Józefa.

Policja poszukuje mężczyzny który w ten sposób wyładował swą złość do CTA.

Nowy Kandydat Na Prezydenta

Citizens Party z siedzibą w Chicago podała do wiadomości, że zebrała wystarczającą ilość podpisów aby umieścić na balocie wyborczym w Illinois, swego kandydata na prezydenta. Jest nim Barry Commoner. Partia jest przeciwna użyciu energii atomowej w siłowniach i wypowiada się za upaństwowieniem przemysłu naftowego.

Bezpieczeństwo Nadal Zawodzi

Nowe Ofiary w Blokach Mieszkalnych

Po wielu wypadkach strzelaniny — których ofiarą padły osoby postronne — na terenach osiedli bloków mieszkalnych, władze miejskie wspólnie z organizacjami lokatorskim zapewniały uroczyście o podjęciu kroków zmierzających do zdwojenia patroli policyjnych i wypracowania metod aby zapewnić bezpieczeństwo w budynkach wielo-mieszkaniowych.

W poniedziałek doszło jednak do nowych tragedii.

W osiedlu Robert Taylor Homes wydarzyły się dwa wypadki i w osiedlu Hillard Homes jedna osoba została zabita a dwie ranne.

6-letni Kevin L. Moore, 5326 S. State, w niedzielę wieczorem wracał z matką z podwórza do domu i w hallu budynku dostał się w krzyżowy ogień pistoletowy. Dwóch nieznanych osobników załatwiało między sobą porachunki. Ofiarą padło dziecko trafione kulą. Strzelający zbiegli i policja na razie nie natrafiła na ich ślad, choć jak podał rzecznik miejscowego komisariatu, są pewne podejrzenia skierowane w stosunku do dwu mężczyzn. Dziecko po sześciu godzinach, mimo wysiłków lekarzy szpitala Provident, zmarło.

Wcześniej w tym samym osiedlu, w jednym z budynków doszło do innej tragedii. Dzieci pozostawione same sobie zabawiały się w windzie. Na poziomie piątego piętra 11-letni Don Henry próbował wziąć na plecy swego 9-letniego brata Darnella. W pewnym momencie chłopiec stracił równowagę i oparł się o nacisk otwierający drzwi. Choć winda była w ruchu, drzwi się otwarły i obaj chłopcy wypadli w szyb windy. Starszy chłopiec zmarł później w szpitalu Michael Reese a młodszy, że złamaną ręką przebywa w tym samym szpitalu. Swiadkiem wypadku była 8-letnia siostra chłopców, uczestniczka zabawy.

Przeprowadzona w poniedziałek inspekcja wszystkich wind w osiedlu przez firmę odpowiedzialną za stan techniczny sprzętu, nie wykazała żadnych usterek. Na razie unieruchomiono windę w której zdarzył się tragiczny wypadek.

W poniedziałek w innym osiedlu, Hillard Homes na południowej stronie miasta, doszło również do tragedii.

23-letni Derrick Moore wszczął kłótnie z kolegami i starał się rozwiązać konflikt przy pomocy rewolweru. W wyniku strzelaniny 24-letni David Hunt padł śmiertelnie ranny w hallu budynku a dwaj bracia-bliźniaki Everett i Douglas Enoch przebywają w szpitalu Mercy. Życiu ich nie zagraża niebezpieczeństwo.

Derrick Moore został aresztowany i odpowiadać będzie z oskarżenia o zabójstwo i dwukrotne usiłowanie zabójstwa.

Śledztwo w Sprawie Morderstwa Małżeństwa Rouse

Slady krwi znalezione w samochodzie będącym własnością rodziny Rouse należą do tej samej grupy co krew zamordowanej w dniu 6-go czerwca pary małżeńskiej, Bruce i Darlene.

Skłania to władze prowadzące śledztwo w tej sprawie do postawienia hipotezy, że narzędzie zbrodni zostało przewiezione samochodem należącym do rodziny z posiadłości państwa Rouse, znajdującej się w pobliżu Libertyville, do bliżej nieznanego miejsca, w którym zostało ono ukryte.

Wspomniane ślady krwi, jedyne oczywiste dowody w prowadzonym dochodzeniu, zostały zbadane przez pracowników policyjnego laboratorium kryminalnego w Highland Park. Razem z innymi dowodami zostaną one zaprezentowane ławie przysięgłych powiatu Lake, która wszczęła śledztwo w sprawie morderstwa.

Troje dzieci zamordowanej pary małżeńskiej zostało wezwanych przed oblicze ławy przysięgłych w poniedziałek. 20-letni Curt, 16-letnia Robin i 15-letni William uprzednio odmawiający poddania się testowi na prawdomówność — za namową adwokatów wzięli ostatnio wspomniany test.

Poniedziałkowe wystąpienie dzieci przed ławą przysięgłych było krótkie i trwało nie więcej niż 10 minut dla każdego z nich. Obserwatorzy zauważyli, że każde z nich nim weszło do sali, trzymało małą kartkę. Istnieją przypuszczenia, że był to tekst piątej poprawki do konstytucji, która zabrania samooskarżania w odpowiedzi na zadawane pytania.

Dzieciom w czasie wystąpienia towarzyszyli ich adwokaci: James J. Bertucci najstarszemu synowi i Robert Brown dwojga młodszym. Obydwaj adwokaci są byłymi asystentami stanowego prokuratora na powiat Lake.

Od tragedii, która miała miejsce na początku czerwca, starszy syn Curt mieszka z krewnymi, a dwoje młodszych dzieci przebywa w szpitalu na obserwacji.

Jak pisaliśmy wcześniej dzieci zeznały, że nie słyszały żadnego podejrzanego hałasu w dniu morderstwa, chociaż znajdowały się w tym czasie w domu.

Władze prowadzące dochodzenie oświadczyły, że przyczyną śmierci małżonków Rouse był strzał z pistoletu i w przypadku mężczyzny dodatkowa rana zadana nożem.

Dotychczas nie znaleziono narzędzi zbrodni. Zauważono jednak, że kilka pistoletów, znajdujących się w rezydencji Rouse tajemniczo zniknęło. Władze podejrzewają, że zostały one prawdopodobnie zabrane przez mordercę.

Zamordowany 44-letni Bruce Rouse, którego majątek szacowany jest na około $3 miliony, był właścicielem 4 stacji benzynowych i udziałowcem w wielu innych biznesach.

Więcej Lekarzy Podejmuje Pracę w Małych Miasteczkach

Brak dostatecznej ilości lekarzy w małych miasteczkach, zjawisko powszechne przed II Wojną Światową, zmienia się na korzyść dzięki dużemu zainteresowaniu młodych lekarzy pracą na prowincji.

Badania przeprowadzone ostatnio przez American Academy of Family Physicians wykazały, że z 1,548 lekarzy z praktyką ogólną, którzy ukończyli swój staż w 1978 r. 52% praktykuje w misteczkach posiadających mniej niż 25 tysięcy mieszkańców, a 11.5% w osiedlach, w których mieszka mniej 2,500 ludzi.

W 1975 r. było w Stanach Zjednoczonych 378 tysięcy praktykujących lekarzy medycyny i zgodnie z obliczeniami federalnego Departamentu Health and Human Services do końca tej dekady będzie 595 tysięcy, o około 20 tysięcy więcej niż jest zapotrzebowanie.

Rosnąca liczba lekarzy z praktyką ogólną nie znajdzie zatrudnienia tylko w dużych miastach i stąd wiele młodych lekarzy z krótką praktyką zmuszonych jest do wyjazdu na prowincję.

Fotoreporter dziennika "Sun-Times", Jon Van przeprowadził z kilkoma z nich wywiad. Wielu z nich praca na prowincji bardzo się podoba. Lekarz z małego miasteczka, czasem jeden na całe osiedle ma duże możliwości zdobycia wszechstronnej praktyki. Szczególnie dla lekarza tzw. rodzinnego ma to duże znaczenie. Mniejsze możliwości ma z pewnością specjalista, który dla uzupełnienia swojej wiedzy i praktykowania swoich umiejętności potrzebuje bardziej skomplikowanych urządzeń i większej ilości pacjentów.

Pracą lekarza na prowincji trwa niejednokrotnie długie godziny, praktycznie jest on zajęty 24 godziny na dobę przez siedem dni tygodnia, ale i tym większa satysfakcja z wykonywanej pracy, respekt i poważanie wśród mieszkańców osiedla.

Na pracę na prowincji decydują się nie tylko ludzie pochodzący z małych miasteczek. Coraz częściej są to ludzie urodzeni w dużych miastach, których tempo życia miejskiego zaczna nużyć, poszukują więc spokoju i korzystają z wygody życia wiejskiego.

Bardzo często o wyborze małego osiedla na miejsce ich pracy i zamieszkania decyduje praktyka odbywana w czasie studiów, oświadczył fotoreporterom dziekan Chicago Medical School, dr Marshall Falk.

Murzyni Nie Poprą Cartera

Jesse Jackson, działacz murzyński z terenu Chicago, na spotkaniu z przywódcami czarnych w Nowym Orleanie oświadczył, że w tegorocznych wyborach prezydenckich Murzyni nie oddadzą swych głosów na Jimmy Cartera. Jackson oświadczył, że społeczność murzyńska, która silnie poparła Cartera cztery lata temu przyczyniając się, według Jacksona, do jego zwycięstwa, czuje się zawiedziona. Jesse Jackson nie podał na kogo Murzyni zamierzają głosować w tym roku.